

# GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Redakcja i Administracja, Łódź, Piotrkowska 106.  
Konto czekowe w P. K. O. Nr. Nr. 61.119 i 64.730.

Cena 20 groszy

Telefony „Głosu Polskiego” — Redakcja dzienna 19-71  
nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz. 7-99  
administracja i ekspedycja 1-99

**Teatr Letni  
w Parku Staszica**  
(Dojazd tramwajami Nr. Nr. 2 i 7)

**! Ostatnie trzy dni!**  
Ciesząca się nieślabnącym powodzeniem  
aktualna rewja G. Wassercuga p. t.

**Teatr Letni  
w Parku Staszica**  
(Dojazd tramwajami Nr. Nr. 2 i 7)

**„TAK, TO JEST ŁÓDŹ”!**

Udział przyjmują kapitalni odtwórcy typów łódzkich, pp.:  
Niemirzanka (Dziewczę łódzkie), Jakubińska (Maud), Dunajewska (Rozalja Konfeldowa), Tatarkiewicz (Konfeld), Winawer (Komisarz policji), Mroziński (Derauch), Tartakowicz (Ekraner), Rudnicki (Olkon), Szubert (Plamiak) i inni.

**Tańce i ewolucje**  
układu baletmistrza  
**WOJNARA**

Znakomita para baletowa

**Soboltówna-Wojnar**  
w „Suicie małorosyjskiej” i jako „Koral i Perła”

18 szlagierowych piosenek  
— o —  
Kłopotach i radościach Łodzi!

Powrót tramwajami zapewniony! Początek o godz. 9 wiecz. Widownia zabezpieczona na wypadek deszczu!  
Broszurka z tekstami piosenek w cenie 25 groszy do nabycia u bileterów i w kasie.

## Ostatnie audjencje przed wyjazdem

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:

Prezydent Rzplitej przyjął wczoraj wieczorem na zamku na dłuższej audjencji premiera Bartla. Była to ostatnia przed wyjazdem premiera na urlop audjencja, której udzielił prezydent przed swoim wyjazdem do Poznania.

## O polską taryfę kolejową

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:

Dowiadujemy się, że generalny komisariat gdański nawiązał rozmowy wstępne z senatem wolnego miasta Gdańska o wprowadzenie na terenie wolnego miasta polskiej taryfy kolejowej, zamiast obowiązującej dotychczas taryfy niemieckiej.

## Strejk dozorców domowych

w stolicy odroczoney

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:

Zapowiedziany na 17 bm. strejk dozorców domowych w Warszawie został wskutek interwencji ministra pracy przez walne zgromadzenie dozorców odroczone. Związek dozorców zgodził się na arbitraż którego członków mianował minister. Komisja arbitrażowa rozpoczęła prace dziś.

## Pociąg na autobus

9 zabitych — 28 ciężko rannych

BERLIN, 12 (Pat) Dziś po poł. w pobliżu Falkenwiede w górach Harcu pociąg najechał na przepelniony pasażerami autobus, wskutek czego 9 osób odniosło śmierć, a 28 — ciężkie rany.

## W obronie demokracji i konstytucji trwać będzie nadal stronnictwo „Wyzwolenie” Ostra polemika z wywiadem marsz. Piłsudskiego

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:

Dnia 15 b. m. odbyło się posiedzenie zarządu głównego „Wyzwolenia” pod przewodnictwem pos. Maksymiljana Malinowskiego.

W sprawach politycznych powzięto jednomyślnie dłuższą uchwałę, w której zarząd główny poleca klubowi, aby nadal w sejmie i senacie bronił interesów gospodarczych drobnego rolnictwa, a w duchu polityki republikańskiej i ustroju państwowego i parlamentaryzmu, opartego na zasadach dotychczasowej konstytucji, gdyż jedynie w tym ustroju lud

wiejski może mieć należyty udział w rządzeniu państwem, obronę przed krzywdą, wyzyskiem i uciskiem, a państwo powagę w świecie, pokój wewnątrz i nazeewnątrz. Dalej rezolucja brzmi:

„Tej powagi i pożądanego spokoju nie przysporzyło państwu ostatnie wystąpienie publiczne p. ministra spraw wojskowych, marszałka Piłsudskiego. Wszystkie czynniki władzy wykonawczej z prezydentem Rzplitej na czele przysięgały na przestrzeganie i obronę konstytucji, nie mogą więc mieć miejsca wystąpienia z tą przysięgą sprzeczne, nie mogą one zachwiać samego ustroju, ale

obniżają praworządność, demoralizują władzę i uprawniają poniekąd ogół obywateli do lekceważenia i łamania prawa. Niczyje obelgi i wyzwiska, nie mogą dotknąć tych wybrańców ludu, którzy usiłowali zawsze być przykładem pracowitości, patriotyzmu i bezinteresowności. Posłom i senatorom klubu „Wyzwolenia” za ich pracę i walkę z zarządem głównym stronnictwa wyraża cześć i uznanie.

Dalej rezolucja zawiera ostrą polemikę z ostatnim oświadczeniem marszałka Piłsudskiego:

„Lud polski ceni wolność, którą krwią zdobył, wobec tego za-

rząd główny „Wyzwolenia” uważa za swój obowiązek przestrzec kogo należy, że zorganizowane masy ludowe chętnie widzieć będą dążenie do wprowadzenia w życie demokratycznych postanowień konstytucji i takie jej zmiany, któreby zmierzały do jej demokratyzacji, rzeczywistej naprawy, ale nie zniesie nigdy zamachów na obecny ustrój państwowy, mogących spowodować dla państwa nieobliczalne i szkodliwe następstwa. W pracy i walce o realizację Polski prawdziwie ludowej cały lud wiejski poprze usiłowania swoich przedstawicieli bez zastrzeżeń, a przed narzuconą sobie walką się nie cofnie”.

Dalej zarząd główny „Wyzwolenia” protestuje przeciwko oskarżaniu stronnictwa o nadużywanie imienia marszałka Piłsudskiego na wyborach i twierdzi, że jeżeli kto czynił to, to właśnie ci, którzy jeszcze niedawno znieważali i zozydali publicznie to imię.

W następnej rezolucji zarząd główny poleca swemu przydzium wzięcie udziału w obchodzie 10-lecia niepodległości ze specjalnym uwzględnieniem rocznicy rządu ludowego w Lublinie, wobec tego ustala doroczny zjazd walny na 7 i 8 listopada. (Jak wiadomo, obchód oficjalny odbędzie się 11 listopada).

Wreszcie w ostatniej rezolucji zarząd stwierdza, że rząd systematycznie odsuwa społeczeństwo od pracy, lekceważy samorząd na rzecz niekontrolowanej, samowolnej władzy administracyjnej i wzywa klub do wzmocnienia walki z tem zlem.

## Ani Amundsen ani Alessandri nie zostali dotychczas odnalezieni Plotka powstała wskutek nieporozumienia

OSLO, 16 lipca. Wiadomość, jakoby Amundsen został odnaleziony i wyratowany, jest nieprawdziwa. W norweskich kołach urzędowych przez cały dzień wczorajszy i noc starano się uzyskać potwierdzenie wiadomości, jakoby łamacz lodów „Malygin” na półdniowy zachód od Ziemi Karola odnalazł Amundsena i dwóch jego towarzyszy z samolotu „Latham”. Tymczasem tak rząd norweski, jak sowieckie i włoskie poselstwa nie otrzymały znikąd potwierdzenia tej wiadomości. Nawet wiadomości, jakoby grupa Alessandriego była wyratowana, lub chociażby znaleziona, nie potwierdzają się. Dotychczas nie

znaleziono ani grupy Alessandriego, ani grupy Amundsena.

MEDJOLAN, 16 lipca. Rząd włoski stwierdza urzędowo, że informacje o odnalezieniu grupy balonowej „Itali”, stojącej pod dowództwem Alessandriego, polegają na pomyłce. Radjostacje na północy Europy niezrozumiały wymiany depesz radiowych pomiędzy parowcem „Cita di Milano” a łamaczem lodów „Krasin”. Generał Nobile podawał z parowca „Cita di Milano” przypuszczenie swe co do prawdopodobnego miejsca pobytu grupy balonowej. Podsluchujące rozmowę tę stacje sąsiednie zrozumiały, że chodzi o odnalezienie już tej grupy i wiadomość tę podały w świat, stąd więc pochodzą wiadomości o odnalezieniu grupy Alessandriego.

## Jak to było z Malmgreenem

OSLO, 16 lipca. (ATE. We- dług doniesień ze Szpicbergu, obecnie nie ulega wątpliwości, że Malmgreen został pozostawiony na własne żądanie wśród lodów i że namawiał swych towarzyszy do nieogładania się na niego i do kontynuowania drogi, jednakże zwracają uwagę, że dwaj pozostali członkowie grupy Zappi i Mariano nie powinni byli pozostać wśród pustyni lodowej. Sowiecki łamacz lodów „Krasin” donosi, że z powodu gęstej mgły może z wielkim trudem przedzierać się przez kry lodowe i że nie należy spodziewać się przed upływem kilku dni pozytywnych rezultatów jego poszukiwań.

# Zamek minionych okropności

## Co się ongiś działo w murach Spielbergu?

Brno, w lipcu. W związku z wystawą Kultury Współczesnej setki cudzoziemców zwiedzają obecnie stolicę Moraw, Brno. Rozumie się, że uwaga przybyszów skierowana jest przede wszystkim na cel ich podróży: wystawę Kultury Współczesnej, której powierzchniowe zwiedzenie zajmuje co najmniej trzy dni a szczegółowe zająć powinno minimum dwa tygodnie.

Lecz Brno posiada inne jeszcze osobliwości, prócz wystawy. Miasto to jest zdumiewającą mieszanką najnowszej kultury z kulturą średniowiecza. Dziś Brno, w okresie swego isticie amerykańskiego rozrostu, jest miastem kontrastów, szczególnie jaskrawych w dziedzinie architektury. Biegunami tych kontrastów są betonowe parable głównego pawilonu wystawowego i grube, kamienne mury średniowiecznego zamku Spielberg, domującego nad całym miastem. Uderzają nas krzywe uliczki starych dzielnic miasta i osmiopiętrowe bloki nowych domów, stojących na ulicach, wybudowanych przez ostatnie dziesięć lat. Tuż obok stoi stary kościół gotycki z wąskimi oknami i szparami i wielki dom żelbetonowy, z któr. dopiero co zdjęto drewn. szkielet; odznacza się on tem, że czteropiętrowy front jego jest oszklony; z ulicy widać całe życie tego domu, którego znaczną część zajmują kawiarnie, restauracje i piwiarnie.

Możliwe, że kiedyś na początku przyszłego stulecia, turyści podziwiać będą ten dom jako wzór architektury początku XX stulecia. Dziś znacznie więcej interesuje nas typowy gmach średniowiecza: słynny zamek-wieżenie, zamek minionych okropności, Spielberg, którego ponura sława odchodzi, a raczej odeszła, do grobowca historii. Względnie niedawno, podczas wojny światowej, Spielberg służył Austriakom jako więzienie polityczne. Dziś jest to muzeum średniowiecznych okrucieństw i muzeum politycznej walki o wolność. „Zamek minionych okropności” — nazwa ta doskonale pasuje do Spielbergu. Niedługo Spielberg był stołecznym miastem książąt brnieńskich i margrabiów morawskich. Jego ponure, tchnące starością mury lśniły się dawniej od przepychu. Był on zarazem silną, potężną fortecą. Głęboko, pod ziemię sięgają schrony zamku Spielberskiego. Prawdopodobnie podczas oblężenia i napadów rycerzy, w podziemiach można było bezpiecznie przebywać. A grube mury wysokich wież stanowiły pewne schronienie dla obrońców Spielbergu.

Karol VI, król Zygmunt, Ferdynand II, Napoleon — oto świetne imiona wodzów, którzy oglądali Spielberg w czasach, gdy był on jeszcze twierdzą i pałacem, gdy nie był jeszcze ponurem więzieniem...

W r. 1805 Spielberg został obsadzony przez Napoleona. O parę kilometrów stąd znajduje się słynny Sławków (Austerlitz). Promienie słońca austerlickiego padały i na Spielberg. Tu, po świetnym zwycięstwie, odniesionym w „bitwie cesarzy”, przybył ze swymi wojskami u szczytu swej sławy, „Mały Korsykańczyk”. Kazał on niebawem skasować Spielberg jako fortecę. Zamek przekształcono na więzienie. Zaznaczyć trzeba, że w kazamatkach Spielbergu jeszcze przed przybyciem Napoleona również trzymano i męczono więźniów. Splesniałe mury ciemnych cel podziemnych nieraz słyszały krzyki

torturowanych, jęki skazanych na wieczne więzienie. W głębokich, wiecznie ciemnych kazamatkach dziś jeszcze znajdują się narzędzia tortur. Kazamaty te stanowią przykre „muzeum tortur” — wieczne wspomnienie o okropnościach średniowiecza, gdy karze nieuchronnie towarzyszył sadyzm tortur.

W podziemiach Spielbergu znajduje się drabina, na której rozciągano ciała torturowanych; są tam hiszpańskie buty, kaleczące nogi

dopóty, dopóki więzień nie „przyznał się” do popełnionych przestępstw lub wzmówionych mu przez katów zbrodni; jest tam pokój „niewiernych żon”, w któr. nieszczęśliwe kobiety, oskarżone o zdradę małżeńską, przykuwano do muru pod rezerwuarkiem, z którego woda kapała im wolno na głowę; skazane na męczennską śmierć warjowały, a następnie marły z głodu. Skazanych na śmierć nie wolno było karmić. Są w Spielbergu podziem-

ne lochy, w których skazańców zamurowano na całe życie i gdzie tylko przez mały otwór podawano im nędzne pożywienie. Istnieje pogląd, że okresem największych okrucieństw w Spielbergu było panowanie Marii Teresy.

W podziemiach Spielbergu siedzieli zarówno kryminalni jak i polityczni przestępcy. Siedzieli tu zarówno arystokraci i prości chłopcy, ludzie bez ojczyzny i imienia. Na początku XIX stulecia w Spielber-

gu siedziało dużo karbonarjuszy włoskich, oskarżonych o spisek przeciwko Austrii. Poznało też lochy spielberskie 150 polskich rewolucjonistów z Krakowa, uwięzionych po nieudanym powstaniu 1846 roku. Zgłośno tu żywcem kilku węgierskich przestępców politycznych w końcu XVIII stulecia. Nawet niektórym jakobinom sądzonym było poznać okropności spielberskiego więzienia.

Podczas wojny światowej więziono tu słowian austriackich, oskarżonych o sprzyjanie Rosji, Francji lub Włochom.

Z pośród kryminalnych więźniów Spielbergu najbardziej znany jest czeski rozbójnik Vabinsky. Był on bohaterem szeregu legend, które przetrwały w pamięci ludu aż po dzień dzisiejszy. Przed rokiem sfabrykowano nawet na ich ciele ciekawy film kinematograficzny.

Tortury, jako system, skasowane zostały w Spielbergu dopiero pod koniec XVIII wieku przez cesarza Józefa II, który rozporządzenie to wydał pod wpływem pewnego angielskiego dyplomaty.

Legenda głosi, że Józef II, chcąc odczuć okropność pobytu w kazamatkach Spielbergu, kazał przykuć się do ściany w jednym z licznych lochów. Jedną godziną pobytu w Spielbergu w charakterze więźnia skłonił Józefa II do wydania rozporządzenia o złagodzeniu warunków życia więźniów, którzy przeważnie skazani byli na dożytny pobyt w mroku podziemi spielberskich...

Lecz narzędzia tortur przechowały się w Spielbergu zupełnie nie tknięte, aż do naszych czasów; stanowią one osobliwy eksponat „kultury średniowiecznej”, tak ostro kontrastujący z kulturą współczesną, której owoce można oglądać na drugim końcu Brna na terenie wystawowym...

Bob.

### Kaszel, Chrypka, zakatarzenie gardła i oskrzeli

#### lecząca

### Tabletki „EMS”

#### MAGISTRA KLAWE

które dzięki specjalnym sposobom przyrządzenia (aktywowanie) dają przy rozpuszczeniu w wodzie rozczyn możliwie zbliżony do świeżej wody naturalnej.

Otrzymać można w każdej Aptece i Drogerji.

MYDŁO TOALETOWE DRALLEGO

Mydło toaletowe Drallego

Dr. med.

S. Niewiażski

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych

Przyjmuje od 5 do 9 wiecz

Sienkiewicza 34, tel. 5940.

## Pracownicy na uniwersytecie warszawskim

### Rozmowa z dziekanem wydziału prawa, prof. Jarra

Niedawno ukazały się w prasie informacje o tzw. przeludnieniu na wydziale prawnym Uniwersytetu Warszawskiego i o grożącej, w związku z tym stanem rzeczy, pauperyzacji zawodu prawniczego. Celem zorientowania opinii publicznej w tym doniosłym problemie, zwróciliśmy się do p. prof. dr. Eugenjusza Jarra, piastującego już od lat 5 godność dziekana wydziału prawnego Uniw. Warsz. z zapytaniem:

— Czy prawdziwe są informacje o przeludnieniu na wydziale prawnym?

— Przesady w takim twierdzeniu istotnie niema, — oświadcza p. dziekan Jarra, — Dość powiedzieć że na pierwszym kursie mamy 1.200 do 1.300 słuchaczy. Po przesiadaniu tej młodzieży przy egzaminie przejściowym z pierwszego kursu na drugi, osiągnęliśmy w latach ostatnich na kursie II i III cyfrę stabilizowaną 450 do 500 osób. Ten znaczny odsetek studentów, nie wytrzymujących pierwszego egzaminu, tłumaczy się tem, iż na wydział prawny wstępują wielu ludzi niepowołanych, t. j. posiadających zdolności w innych kierunkach wiedzy; ludzie ci wprost przez przypadek wstępują na prawo i tu marnują czas nieprodukcyjnie. Drugą przyczyną odpadania przy egzaminie jest niedostateczny, niestety, przygotowanie maturalistów w szkołach średnich. Młodzież po wyjściu ze szkoły średniej poprostu nie umie się uczyć, nie umie myśleć samodzielnie. Mogę jednakże podkreślić, iż praca profesorów wydz. prawnego daje wyniki nader dodatnie. Weźmy cyfry. Na I-ym kursie w r. 1922-23 przystępowało do egzaminu zaledwie 40 proc. słuchaczy tego kursu. W r. b., stale podnosząc się, cyfra ta osiągnęła 65 proc. Na kursie IV-ym t. j. ostatnim, wyniki są jeszcze lepsze, tam przystępuje do egzaminów 90 proc. studentów. Liczba pomyślnie zdających egzaminu również stale wzrasta. Co się tyczy podziału studentów według płci, to liczba kobiet na wydziale w ostatnich latach spadła z 16 proc na 12 proc. ogółu studentów.

— W jakim stopniu wielka frekwencja studentów wpływa na pracę wydziału?

— W salach wykładowych ciasnota jest horrendalna. Dla pierwszego kursu trzeba nawet wynajmować salę w Muzeum Przemysłu, aby pomieścić studentów. Drugą trudność w pracy naukowej stanowią kredyty. Dość powiedzieć, że mamy na wydziale prawa zaledwie 2 asystentów etatowych; są to zaś ludzie mający doktoraty i mogący wiele pomóc młodzieży przy studiach. Kołatania nasze w ministerjum o etaty pozostają bez skutku.

— Czy wśród młodzieży prawniczej istnieje ruch naukowy?

— Owszem. Prace seminaryjne są na wysokim poziomie. Wzrasta też liczba doktoratów, które, jak wiadomo, muszą być publikowane. Są widoki na rehabilitację docentów w roku przyszłym. Będą to pierwsi docenci z pośród wychowalców Uniw. Warsz. Mówiąc o pracy naukowej młodzieży naszej, podkreślić należy działalność Koła Prawników — Studentów U. W. Ta organizacja jest chlubą młodzieży prawniczej. Koło posiada własną biblioteczkę, liczącą 2500 tomów, abonuje 15 czasopism, a co najważ-

niejsze, Koło wydaje drukowany biuletyn, zamieszczający artykuły studentów, a często także i profesorów. Koło prawników liczy 530 członków.

— Na zakończenie jeszcze słówko, panie dziekanie. Czy wobec masowego napływu studentów na wydział prawny, przewidywane są jakieś ograniczenia przy przyjmowaniu?

— Nowych ograniczeń nie wprowadzamy. Corocznie przyjmujemy tylko 800 osób, posiadających matury filologiczne, t. j. jedyne ograniczenie, oparte wyłącznie na kryteriach naukowych.

### Dr. B. DONCHIN

Specjalista chorób oczu

powrócił do Kraju

przyjmuje: poniedziałki, wtorki, środy i czwartki od 10—1 i od 4—7

ul. Moniuszki 1.

tel. 9-97.

## HELENÓW

Dziś, o godz. 6 po poł.

### Koncert Popularny

Orkiestry Symfonicznej

pod dyr. Teodora Rydera.

ANONS: W czwartki, soboty, niedziele i wtorki od godz. 6-ej po poł.

KONCERTY Popularne

Pierwszy raz w Łodzi! **Wkrótce!** Pierwszy raz w Łodzi!

Nadzwyczajna uczta dla miłośników kina!

## MAE MURRAY

w fascynującym dramacie p. t.

## „CZARODZIEJKA”

Wkrótce „CZARY” Wkrótce

Ostatnie 2 seanse **Kino w Ogrodzie!**



Dziś po raz ostatni!

Coły miejsce popularne. — Na pierwszy raz wszędzie miejsca po 50 gr. i 1 zł

Niezapomniani

odtwórcy ról

głównych

w potężnej

epopei

morskiej:

## „Burlaka z nad Wołgi” Elinor FAIR

## „Zdobywcy Oceanu” i William BOYD

Przepiękny film o bohaterkiej walce dwu fregat z burzą i falami, i miłości pięknej lady ku dziecinemu marynarzowi. Program uzupełniający.

## BOBUS w najnowszej komedji

## „MAŁY BOHATER” i Dziennik Pathe

Orkiestra symfoniczna pod kierunkiem p. M. LIDAUERA. Początek przedst. o g. 4-ej pp., w soboty i niedziele o g. 1 w. 30 p.

**Prof. Cz. Przybylski**



Dziekan wydziału architektury Politechniki warszawskiej, twórca projektu nowego gmachu teatru miejskiego w Łodzi.

# Katastrofa i pożar pociągu

## Jedenaście osób zabitych lub spalonych, 15 walczy ze śmiercią, kilkadziesiąt rannych

BERLIN, 16 lipca. Wczoraj późnym wieczorem wydarzyła się w pobliżu Monachjum straszna katastrofa kolejowa.

W pociągu nadzwyczajnym, zdążającym do Augsburga, wkrótce po opuszczeniu dworca monachijskiego, ktoś wprowadził w ruch hamulec bezpieczeństwa. Pociąg natychmiast zatrzymano.

W chwili, gdy maszynista, prowadzący pociąg i nadkonduktor z latarniami w ręku szli wzdłuż wagonów celem sprawdzenia przyczyny zatrzymania pociągu, zwyczajny pociąg pośpieszny najechał na tylny wagon pierwszego pociągu.

Dwa ostatnie wagony uległy zupełnemu strzaskaniu. Rozległy

się straszne jęki i okrzyki przerażenia.

Obsługa pociągu ratunkowego, sprowadzonego z Monachjum, przystąpiła przy świetle reflektorów do rozcinania przy pomocy aparatów z tlenem pogiętych ścian wagonów, celem wydobywania znajdujących się tam pasażerów.

W czasie przecinania ścian w ostatnim wagonie zapalił się gaz świetlny, uchodzący z popękanych rur i rozbitych zbiorników. Rozszedł się silny zapach gazu. Wśród obsługi pociągu ratunkowego i tłumów ciekawych zapanaowała panika — obawiano się wybuchu gazu, co też nastąpiło.

Tymczasem w palących się wagonach nadzwyczajnego pociągu ginęli pasażerowie wśród okrop-

nych męczarni.

Wezwana z Monachjum straż pożarna po godzinnej akcji zdołała ogień stłumić, poczem dopiero przystąpiono do dalszej akcji ratunkowej.

Z rozbitych wagonów wydobyto 10 straszliwie popalonych i częściowo zwęglonych zwłok. Zwłoki są zniekształcone nie do poznania, tak że z ofiar zdołano ustalić jedynie tożsamość 3 osób.

Jeden z pasażerów wyskoczył z okna wagonu ogarniętego pożarem i biegł naoslep z płonącem w rękach, aż wreszcie padł. Odwieziony do szpitala w Monachjum zmarł.

Liczba ciężko rannych wynosi około 15. Lekkie rany i poparzenia odniosło kilkadziesiąt osób.

**Wiceadmirał Oldekop**



kierować będzie manewrami wojennej floty niemieckiej na morzu w okolicy Norwegii.

### Uśmiech szczęścia

#### Wylosowane premje w PKO.

WARSZAWA, (Pat) W dniu dzisiejszym odbyło się w PKO. losowanie książeczek na premjowane wkłady oszczędnościowe: Wylosowano następujące numery, 15,535, 26,577, 13,808, 28977, 15,991, 28,205, 15,948, 12,338, 16,324, 40,352, 19,388, 5,145, 28,852, 21,870, 18,274, 26,427, 221, 21,711, 20,629, 34,736, 378, 33990, 331, 39,803, 15,665, 31,748, 24,402, 1958, 2272, 23634, 21,844, 21,867, 9,145, 12,200, 34,437, 36,211, 28,328, 5,446, 4,235, 33,816, 29,123, 21,889, 1444, 24,013, 11,871, 32,402, 31,380, 32,960, 18,734, 33,056, 15,307, 7498, 3017, 36,744, 23,742, 33,617, 35,139, 5,329, 32,684, 24,943.

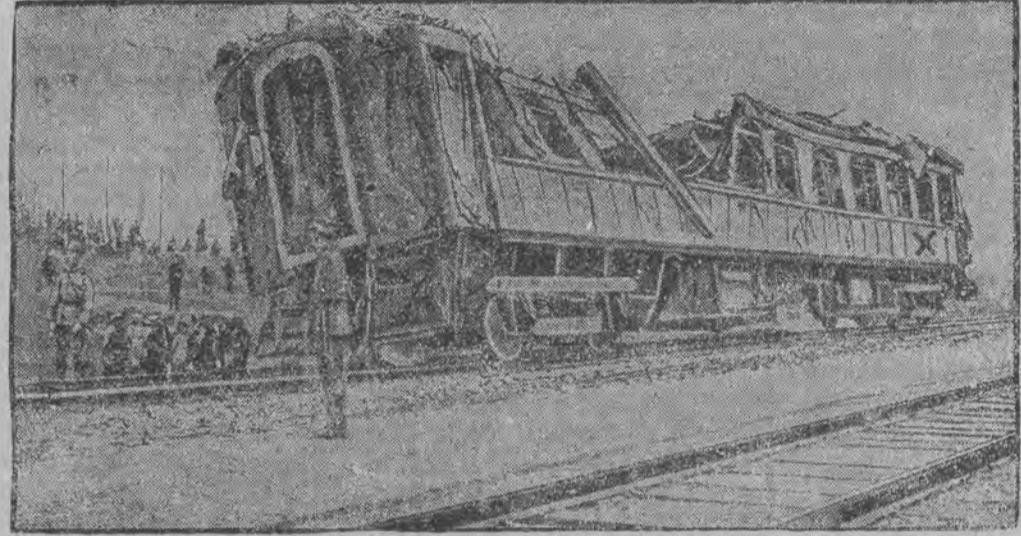
Wylosowano ogółem 60 książeczek. Właściciele wylosowanych książeczek otrzymują bezwzględnie po 1,000 zł. bez względu na ilość dokonanych uprzednio 7-mio złotych wpłat miesięcznych.

### Zbrodnicza bomba w Nowej Wsi nie wyrządziła żadnych szkód

KATOWICE 16 (Pat) Dnia 15 bm. o godz. 23.30 bliżej nieznanymi sprawcy rzucili na ul. Bytomskiej w Nowej Wsi do ogrodu pewnej gospody materiał wybuchowy, który eksplodował. Wskutek eksplozji nikt z obecnych ludzi nie doznał szwanku, ani też nie poniósł szkód materialnych.

Policja zarządziła energiczne śledztwo, celem ujęcia sprawców. Główny komendant wyznaczył nagrodę w kwocie 500 zł. za przyrzeczenie się do wykrycia sprawców.

## Ostatnia podróż Czang-Co-Lina



Wagon salonowy Czang-Co-Lina po katastrofie. (x) Miejsce, w którym znajdował się marszałek w czasie zamachu.

## Na polu krwawych bojów legjonowych zebrała się dawna wiara

Wczoraj odbyła się na Wołyniu pod Kostiuchnowką podniosła uroczystość poświęcenia kamienia pamiątkowego i kopca, który usypany będzie w miejscu, gdzie we wrześniu 1915 i w lipcu 1916 r Legjony stoczyły z Moskalami dwie krwawe bitwy.

W bojach tych wzięły wówczas udział wszystkie oddziały legjonowe, zraszając pola wołyńskie strugą krwi bohaterkiej. Waleczność wojsk brygadiera Piłsudskiego była tak wspaniała, że sztab niemiecki nazwał górę wokół której walczone „Górą Polaków”.

Na uroczystość pod „Polską Górą” przybyli w imieniu rządu ministrowie Składkowski i Staniewicz, przedstawiciele województwa i ludności wołyńskiej, generałowie Rydz Smigły, Skierski, Berbecki, Dreszer, Krzemiński, Wołkowicki, Kwaśniewski, Jung, Zając,

Olszyna-Wilczyński, Maciszewski i Rogalski.

Poświęcenia kamienia pamiątkowego dokonał ks. bisk. Bandrowski który wygłosił podniosłe kazanie. W imieniu ludności wołyńskiej przemawiał adw. Staniewicz z Łucka, w imieniu marszałka Piłsudskiego i dawnych legjonistów gen. Rydz Smigły.

W ciągu dnia odbył się marsz drużynowy na 80-kilometrowej trasie Kukła—Kostiuchnowka. Pierwszą nagrodę zdobyła drużyna policyjna, drugą — drużyna 39 p. p. trzecią—strzelcy.

Uroczystość zakończyło zwiędanie dawnych pozycji, przyczem uczestnicy historycznych bojów pod Polską Górą roztoczyli przed obecnymi historje tych chwil krwawych i sławnych...

## Francja z radością godzi się na pokojowy projekt Kelloga

PARYŻ 16. (PAT) Odpowiedź Brianda na projekt Kelloga zaznacza, że rząd francuski z zadowoleniem wyraża zgodę na nowe postanowienie zawarte we wstępie projektu amerykańskiego, przewidujące, iż chodzi zasadniczo o wyzrenienie się wojny, jako narzędzia polityki narodowej oraz pozabawiające tych którzy naruszają traktat prawa korzystania z jego dobrodziejstw.

Rząd francuski z zadowoleniem przyjmuje do wiadomości interpretację amerykańską, zmierzającą do uczynienia zadość stanowisku Francji, wyrażającemu się w tem, iż traktat nie zacieśnia praw i kompetencji w zakresie decydowania każdego narodu o samoobronie.

przeciwko atakom najeźdźców ani też nie sprzeciwia się postanowieniom paktu Ligi Narodów i traktatów locarneńskich, jako całości.

Wszelkie pogwałcenie traktatu przez jednego z sygnatarjuszy zwolnić ma innych od zobowiązań wobec strony naruszającej traktat.

Dopuszczenie do zawarcia traktatu innych państw, a przede wszystkim tych, które podpisały traktaty locarneńskie, nadaje projektowanemu traktatowi przeciw wojennemu charakter ogólny. — Francja rada jest, iż projekt amerykański zgadza się z jej poprzednimi zobowiązaniami i jest całkowicie od tej chwili skłonna projektowany traktat podpisać.

### Gdy wszystko zawodzi sięgnijmy do najlepszego

Jakże często odczuwamy przykrości, jakie przynosi z sobą lato. Jednym z najdokuczliwszych objawów tej pory roku, kiedy nie możemy obronić się przed zbyt silnym działaniem promieni słonecznych, jest nadmierne pocenie się. Używamy wówczas perfum, wody kolońskiej i wielu zalecanych środków, niestety nadaremnie. Wszystkie sprawiają zawód, niektóre nawet są dla zdrowia wręcz szkodliwe.

A przecież istnieje jedyny niezawodny środek, będący ostatnim wyrazem chemji kosmetycznej w dobie obecnej. Jest nim

## DINOL

Już po krótkim użyciu tego cudownego płynu ustaje bezprowrotnie pocenie się pach rąk i nóg. Jest on absolutnie nieszkodliwy dla zdrowia i dzięki wspaniałej swej właściwości usuwa radykalnie nieprzyjemny pot. Każdy, używający środka „DINOL” odzyskuje zwykłą rzeźkość, będąc zupełnie zabezpieczonym od pocenia się.

Ponieważ „DINOL” jest płynem, wchłania się szybko przez skórę, co wybitnie odróżnia go od proszków. Nadto „DINOL”, tak znakomicie zabezpieczający od potu, chroni naszą bieliznę, odzież i obuwie od zniszczenia, jest więc środkiem niezwykle praktycznym.

„Dinol” jest do nabycia we wszystkich perfumerjach, składach aptecznych i aptekach.

Laboratorium Chemiczne

## „Dinol”

Warszawa, Elektoralna Nr. 26, telef. 240-52.

## Watykan masoni i Ford prowadzą antysowiecką organizację

### Fantazje letnie sowietów

RYGA 16. (ATE) Z Moskwy donoszą, że organy GPU wykryły szeroko rozgałęzioną organizację antysowiecką centrum której znajdowało się w Leningradzie. Organizacja ta nosiła nazwę „Błękitna międzynarodówka”, i posiadała charakter wybitnie masonski. Błękitna międzynarodówka utrzymywała stosunki z angielskimi lożami masonskimi, z amerykańskim Ku-Klux-Klanem i z faszystami włoskimi.

Koła sowieckie twierdzą, że organizacja ta, pomimo swego masonskiego charakteru, utrzymywała ponadto kontakt z Watykanem i miała rzekomo otrzymywać instrukcje od kardynała Cosparrí, zaś środki finansowe od Forda i Rockefellera.

Głównym kierownikiem „Błękitnej międzynarodówki” był dr. praw Astromow, który jednocześnie pełnił obowiązki kierownika urzędu podatkowego w Leningradzie.

Do organizacji należała przeważnie była arystokracja oraz kilku członków leningradzkiej Akademji Umiejętności.

Błękitna Międzynarodówka była organizacją bardzo zakonspirowaną i rzekomo wysłała wielokrotnie swoich przedstawicieli zagranicę. Wszystkich członków organizacji zaaresztowano.

(Wydaje się rzeczą niewątpliwą że chodzi tu o [nową] prowokację wladz sowieckich zakrojoną na szeroką skalę. PR).

## Jeszcze kilka dni będziemy ofiarami niezwykłych upałów

Od kilku dni jesteśmy świadkami i... ofiarami niezwykłej fali upałów.

Na zapytanie jednego z pism stołecznych P. I. M. odpowiedział:

Główną przyczyną jest w tym wypadku obszar wysokiego ciśnienia, który ogarnął tron Europy. Na całym tym obszarze temperatura przekracza 30 st. C., dochodząc niejednokrotnie do 35 st. C. powyżej zera.

W Polsce najwyższą temperaturę notowano onegdaj w Kaliszu, gdzie doszła ona w godzinach południowych do 34 st. C.

Upały, które potrwają jeszcze parę dni, zwiększą się prawdopodobnie dziś.

Wczoraj słoneczna i upalna pogoda ogarnęła całą Europę, w szczególności w Polsce zachodniej temperatura wynosiła o godz. 8-iej rano od 26 do 28 st. w pozo-

stałych okolicach kraju wahała się około 25 st. Tylko na wybrzeżu nadbałtyckim było 19 st.

W Warszawie o godz. 8-iej rano było 26 st., o godz. 10 temperatura podniosła się już do 30 st. W Zakopanem 25, Morskiem Oku 17, na Hali Gąsienicowej 21.

Na dziś P. I. M. przepowiada pogodę i upał ze skłonnością do krótkotrwałych burz, głównie na zachodzie kraju, w górach i na wybrzeżu. Słabe wiatry miejscowe lub cisza.

W Niemczech temperatura wynosiła o godz. 8 rano od 25 — 28 st., we Francji około 25 st., we Włoszech od 28 — 30 st.

### 50 stopni ciepła w Wiedniu

WIEDEN, 16 lipca. (ATE) Fala upałów wzmożła się wczoraj jeszcze bardziej. Termometr wskaazywał na słońcu do 50 st. C.

W ciągu dnia utonęło w Dunaju 16 osób.

# Dola i niedola proletariatu łódzkiego

## Bezwzględne stanowisko firmy I. K. Poznański Dyrekcja nie zgłasza się na konferencję w inspektoracie pracy

### Rozgoryczenie wśród robotników, -- Interwencja u wojewody

Jak już donosiliśmy, insp. pracy p. Wyżykowski zwołał na dzień wczorajszą konferencję przedstawicieli związków robotniczych z przedstawicielami zarządu fabryki I. K. Poznański. Celem konferencji tej była likwidacja zatargu w fabryce oraz sprowadzenie uruchomienia przedsiębiorstwa, by przez to nie pozabawić chleba paru tysięcy robotników wraz z rodzinami. Na konferencję tę przybyli przedstawiciele wszystkich trzech związków robotniczych w osobach pp. Kazimierczaka, Krzynowka, Mruka i Plewińskiego. Poza tem do inspektoratu pracy przybyło kilkuset robotników przedsiębiorstwa Poznańskiego, którzy swą masą zalegli cały lokal inspektoratu oraz klatkę schodową.

Pan inspektor Wyżykowski, widząc, iż wszyscy oni zdradzają chęć wzięcia udziału w konferencji, zaproponował przedstawicielom związków, by zwrócili się do robotników z wezwaniem, by wybrali z pośród siebie kilku przedstawicieli, którzy również wezmą udział w konferencji. Przedstawiciele związków uznali słuszność słów inspektora. Robotnicy wybrali pewną liczbę delegatów po paru z każdego związku, poczem

rozpoczęła się konferencja, mająca charakter jednostronny, gdyż firma na konferencję przedstawicieli swych nie przysłała, nadsyłając natomiast pismo z obszernym opisem znanych zajęć na terenie fabryki w dniu 12 b. m. W piśmie tem firma podkreśla swą dobrą wolę wobec robotników, czego widowym dowodem jest zaniechanie reorganizacji pracy przez zmniejszenie obsługi przy wrzecionarkach, czego jednakże robotnicy nie zrozumieli i posunęli się do pobicia dyrektora. -- Wobec powyższego, stwierdza firma, nie może być mowy o uruchomieniu przedsiębiorstwa.

Powyższe pismo odczytane przez p. insp. Wyżykowskiego wywołało wielkie rozgoryczenie wśród zebranych przedstawicieli robotników. W dyskusji pierwszy zabrał głos p. Kazimierczak, który wskazał, iż twierdzenie firmy, że chodziło jej tylko o zrównanie płac z płacami, stosowanymi w innych fabrykach, jest nieprawdziwe, ponieważ po dokładnym przestudjowaniu nowego cennika, opracowanego przez firmę, stwierdzono, że cały szereg stawek, a właściwie lwia ich część, daleko odbiega od poziomu, plac, stosowanych w innych firmach, gdzie są one o wiele wyższe. Mówca w

opracowaniu przez firmę nowego cennika plac dopatruje się próby sprowokowania robotników przez dyrektorów obcokrajowców. -- Twierdzenie o rzekomej dobrej woli firmy w kierunku zaniechania reorganizacji pracy w przedsiębiorstwie również nie wytrzymuje krytyki, ponieważ reorganizacji tej nie wprowadzono jedynie dlatego, iż okazała się ona niemożliwa. Wreszcie p. Kazimierczak zwrócił się do insp. Wyżykowskiego z prośbą, by przedstawił sprawę zatargu w fabryce Poznańskiego p. wojewodzie i wpłynął na niego, by spowodował uruchomienie przedsiębiorstwa Poznańskiego.

Po panu Kazimierczaku przemawiali pp. Krzynowek i Mruk, którzy poparli w zupełności wywody swego przedmówcy. Na tem konferencja została zakończona.

Natychmiast po odbyciu konferencji z insp. pracy, przedstawiciele związków zawodowych udali się do urzędu wojewódzkiego w celu odbycia konferencji z p. wojewodę Jaszczółtem. Okazało się jednak, iż p. wojewoda jest nieobecny, wobec czego przedstawiciele związków zwrócili się do wojewody ponownie w dniu dzisiejszym. (p)

## Na robotach sezonowych niema brygad Karnych zaś przy kanalizacji robotnicy zarabiają do 20 zł. dziennie

W dziennikach łódzkich z dnia 15 bm. ukazało się sprawozdanie z zebrania robotników, należących do polskiego związku zawodowego, a zatrudnionych przy miejskich robotach kanalizacyjnych i sezonowych. Zebranie to zwołane zostało dla omówienia sprawy ew. przeniesienia 600 robotników z plantacji miejskich do robót kanalizacyjnych, zaś w rezultacie dyskusji — jak podaje notatka reporterska — przyjęto rezolucję, „protestującą przeciwko przenoszeniu, niskim płacom na kanalizacji i brygadzom karnym“.

W związku z powyższem oddział prasowy magistratu przesłał nam następujące wyjaśnienie:

1. Magistrat kategorycznie odpiera insynuację polskich związków zawodowych, pomawiające władze miejskie o stosowanie „metod carskich“ i utrzymywanie „brygad karnych“. Jednocześnie magistrat stwierdza, że ani na Polesiu Konstantynowskiem, ani na żadnym innym odcinku robót sezonowych rzekome „brygady karne“ nie są utrzymywane i o istnieniu podobnych oddziałów roboczych nie magistratowi nie wiadomo. Być może, iż fantastyczne zarzuty polskich związków zawodowych mają swe źródło w fakcie, że nad tymi nielicznymi z pośród robotników sezonowych, którzy obowiązki pracy traktują niedbałe i niesumienne, ustanowiona jest ściślejsza kontrola ze strony dozorców, co ma na celu uniknięcie marnotrawienia funduszy miejskich tj. publicznych, wydawanych na dniówki robotnicze. Magistrat w swoim czasie zastrzegł się stanowczo, że na robotach miejskich ze względu na trudności techniczne, nadzór i kontrola nad robotnikami miejskimi, wykonywane w sposób choćby najściślejszy, nie mogą być jednak zaliczane do rzędu środków represyjnych, ani też po-

równywane do „brygad karnych“.

2. Punkt „rezolucji protestującej“ polskich związków zawodowych, dotyczący rzekomych „niskich plac“ przy robotach kanalizacyjnych, mija się najzupełniej z prawdą, czego dowodem poniższe cyfry:

Najniższe płace dniówkowe nie wykwalifikowanych robotników kanalizacyjnych wynoszą od 6.40 do 6.80 zł. Kategorie robotników wykwalifikowanych zarabiają bez porównania więcej, np. t. zw. sztafciarze, zajęci przy zmaczaniu wykopów od 7.20 do 8.80 zł. dziennie, kowale, tokarze itd. zł. 11.20 dziennie, murarze od zł. 11.40 do 12.80 dziennie, majstrowie od 16 do 17.60 zł. dziennie. Należy przy tem podkreślić, że większość bo około 90 proc. prac przy kanalizacji wykonywana jest systemem akordowym, co powoduje zwiększenie się podanych wyżej zarobków przeciętnie o 50 proc., są bar dzo liczne wypadki, że robotnik wykwalifikowany zarabia w akordzie do 20 zł. dziennie. Nie może więc być mowy o upośledzeniu robotników kanalizacyjnych „niskimi płacami“.

3. Sprawa ewentualnego przeniesienia części robotników miejskich z robót sezonowych do kanalizacyjnych pozostaje w ścisłym związku z rozważanymi posiadanych przed samorząd na cele inwestycyjne środków finansowych, zaś wysokość ich nie zawsze jest, niestety, normowana według życzeń i zamierzeń władz miejskich. W każdym bądź razie, nawet przy pełnem zwróceniu uwagi na roboty sezonowych, przeniesienie części zatrudnionych przy nich robotników na roboty kanalizacyjne jest zdaniem magistratu, najlepszym i najwłaściwszym rozwiązaniem powstających trudności, gdyż nie pociągnęłoby za sobą pozabawienia zarobków nikogo z pośród robotników sezonowych.

## Otwarcie ofert na budowę kolonii mieszkaniowej na Polesiu Konstantynowskiem

Wczoraj o godzinie 1-ej po południu w sali posiedzeń magistratu m. Łodzi nastąpiło otwarcie ofert, złożonych do przetargu na budowę kolonii mieszkaniowej na polesiu Konstantynowskiem.

W akcie otwarcia wzięli udział pp. prezydent Ziemięcki, ławnicy Izdebski, Kuk, Margolis, naczelnik wydziału budownictwa inż. Wołodzko, radca prawny adw. Żelazowski, architekt miejski inż. W. Lisowski, delegat koła architektów inż. arch. Kaban oraz liczni przedstawiciele oferentów.

Zagał posiedzenie p. prezydent Ziemięcki i odczytał następnie ogłoszone w swoim czasie warunki przetargu.

Następnie przystąpiono do otwarcia złożonych ofert:

W przetargu wzięły udział następujące firmy: Warszawska spółka budowlana, Górnośląskie towarzystwo akcyjne, E. Brygier (Katowice), Unja budowlana (Warszawa), Żelazo-Beton (Warszawa), Konsorcjum firm budowlanych łódzkich, Nestler i Ferrenbach (Łódź), Krajowe towarzystwo budowlane „Katebe“, inż. E. Ronta i S-ka (Kraków), J. Tyller (Łódź).

Z ogólnej liczby dziesięciu oferentów połowa złożyła oferty na budowę całości, połowa natomiast na budowę części kolonii.

Posiedzenie kontynuowane było w godzinach wieczornych, ce-

lem ujawnienia warunków przetargu i kosztorysów, które zostały odczytane.

W ciągu najbliższych dni komitet budowy rozpatrzy szczegółowo złożone oferty i powzięnie ostateczne decyzje w sprawie powierzenia robót oferentowi, względnie oferentom.

## Zuchwały napad bandycki Teodorczykowie skrupowani w łóżku pod pierzyną

Niezwykle zuchwałego napadu bandyckiego dokonano wczoraj w kolonii Zalesie, gminy Dygielców, w powiecie łaskim. Pomiedzy godziną 1-szą a 2-gą w nocy do mieszkania gospodarza Tomasza Teodorczyka wtargnęło przez okno, po uprzednim oderwaniu okiennicy, dwóch zamaskowanych uzbrojonych w rewolwery bandytów, którzy, sterowrowawszy Teodorczyka i żonę jego Marię, związali ich i przykryli pierzyną, groząc zamordowaniem, w razie próby wzywania pomocy. Następnie bandyci, widocznie doskonale obznajmieni z warunkami materialnymi Teodorczyków, wylamali zamek kuferka i zrabowali stamtąd 1,000 zł. w gotówce w banknotach po 100 i 50 zł., wklesli na 1000 zł., akta kupni-ziemi oraz biżuterję. Nie konten-

## Koncerty przez gigantofon w parku Poinatowskiego

W wykonaniu uchwały magistratu, w najbliższych dniach zainstalowane zostaną w Parku Poinatowskiego dwa gigantofony, przez które nadawane będą audycje radiowe, koncerty płyt gramofonowych oraz odczyty i pogadanki.

Program audycji gigantofonicznych ułożony zostanie przez wydział oświaty i kultury.

tując się tem, zdjęli Teodorczykowi z palców obrączki ślubne. Następnie tą samą drogą zbieżeli w nieznanym kierunku.

O godzinie 4-ej nad ranem sublokator Teodorczyków, Antoni Stefańczyk, wrócił z Łasku. Zdziwił się niepomiernie, ujrawszy nieład, panujący w mieszkaniu i samych Teodorczyków, leżących, jakby bez życia, pod pierzyną. Odrzucając pierzynę, stwierdził, iż niewiele brakowało im do śmierci, byli bowiem nawpół uduszeni. Mając skrupowane ręce, nie mogli zrzucić pierzyny. Stefańczyk niezwłocznie uwolnił ich z więzów i wszczął alarm. Na miejsce zuchwałego napadu przybyła policja, która niezwłocznie wdorożyła energiczny pościg za bandytami, jak dotąd bez rezultatu. (p)

## Próbie likwidacji strejku budowlanego podjął inspektor pracy Wyżykowski

Przeciągający się strejk robotników budowlanych stanął na martwym punkcie wobec nieustępliwego stanowiska stron obu. Obecnie inspektor pracy p. Wyżykowski postanowił jeszcze raz uczynić próbę zlikwidowania bezrobocia i w tym celu zaprosił do siebie na konferencję na środę zarówno przedstawicieli przemysłowców budowlanych, jak i związków, prowadzących obecnie akcję strejkową.

Trudno przewidzieć czy konferencja da jakiegokolwiek rezultaty pozytywne, gdyż jak się dowiadujemy, przemysłowcy budowlani idą na konferencję z postanowie-

niami nie udzielenia większej podwyżki, zaś kierownicy związków, wobec udatnego strejku, który objął wszystkich robotników, również nie są skłonni do ustępstw. (b)

## Przedsiębiorcy budowlani zaczynają usłepować.

Jak się dowiadujemy, w dniu wczorajszym do inspektora pracy p. Wyżykowskiego zgłosił się cały szereg przedsiębiorców budowlanych z prośbą, by podjął się pośrednictwa w zawieraniu przez robotników umów indywidualnych z poszczególnymi przedsiębiorcami na warunkach wyższych od 14-tu proc.

Powyższy krok, przedsiębiorcy motywują tem, że nie należy marnować sezonu budowlanego, który obecnie rozwinąć się może w całej pełni. (p)

## Dwaj robotnicy wpadli do filtra

Wczoraj około godziny 6-ej wieczorem wydarzył się przy ul. Łakowej 32 nieszczęśliwy wypadek. Mianowicie, robotnicy Pietrzak i Krawczyk, którzy zajęci byli nad naprawą przewodu, prowadzącego do filtra, nagle się pośliznęli i wpadli do wnętrza dołu. Zaalarmowani krzykami przechodnie zawezwali celem uratowania tonących IV oddział strażnicy ogniowej, który w ciągu kilku minut zdołał przybyć na miejsce wypadku i obu robotników ocenił.

Z tej też przyczyny IV oddział nie brał udziału we wczorajszej akcji ratunkowej przy pożarze, przy ul. Brzezińskiej 42, 40. (x)

## Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dnia 15 lipca dyżurują następujące apteki:  
M. Lipiec -- Piotrkowska 198, E. Müller -- Piotrkowska 46, W. Groszkowski -- Konstantynowska 15, K. Perelman -- Cegielińska 64, H. Niewiarowski -- Aleksandrowska 37, S. Jankielewicz -- Stary Rynek 2.

# Pożar domów mieszkalnych

## 15 biednych rodzin pozostało bez dachu nad głową

Wczoraj o godzinie 4 min. 30 po południu ponury głos syrena fabrycznych obwieścił miastu wybuch pożaru. Wkrótce w kierunku północnej dzielnicy miasta jeden za drugim pomknęły oddziały straży ogniowej. Zrazu I, II, III i IV, a następnie 5, 6 i 10-ty.

W kierunku pożaru pomknęły również samochodami komendantów Grohman i Szajbler. Świadczyło to, że pożar musi mieć poważne rozmiary. Tak też było w istocie.

**OGIEN SZALAŁ NA TERENIE 2 POSESJI, PRZY ULICY BRZEZIŃSKIEJ 40 i 42.**

O wymienionej godzinie dozorczy domu przy ul. Brzezińskiej 40 zauważyła kłęby dymu, wydobywające się ze strychu drewnianego budynku mieszkalnego, znajdującego się w głębi podwórza.

Nim dozorczy zdołała zaalarmować straż ogniową, płomień przerzucił się na graniczący bezpośrednio z płonącym domem budynek znajdujący się na terenie posesji przy ulicy Brzezińskiej 42, w którym na parterze mieściła się stolarnia Chila Putermilcha, a na I piętrze skład desek, należący do tegoż właściciela.

Ze względu na to, iż domy drewniane, wysuszone przez upał, przedstawiały materiał łatwopalny,

### Osobiste

W dniu wczorajszym powrócił z urlopu wypoczynkowego komendant policji na powiat łódzki p. komisarz Franciszek Nowak i objął urzędowanie. (p)

### Wybory do kasy chorych

Ogłoszenie wyborów do rady kasy chorych m. Łodzi nastąpi w dniu 4 sierpnia. Rozpoczęcia akcji wyborczej spodziewać się należy w początkach września. Zdecydowane jest jednak już obecnie, iż akcja ta toczyć się będzie pod auspicjami nie partii politycznych, lecz związków zawodowych.

Jak się dowiadujemy, między innymi toczą się pertraktacje między N. P. R. lewicą i N. P. R. prawicą w sprawie wspólnej akcji wyborczej. (t)

### Komisja pożarowa kontrolować będzie stan bezpieczeństwa przedsiębiorstw

W swoim czasie urząd wojewódzki zwrócił się do magistratu m. Łodzi o powołanie do życia komisji pożarowej, której zadaniem byłaby kontrola stanu bezpieczeństwa pożarowego wszystkich przedsiębiorstw przemysłowych na terenie miasta Łodzi.

Regulamin działalności tej komisji opracowany już został przez urząd przemysłowy 1-jej instancji, przy którym komisja ta będzie działała.

Po zatwierdzeniu regulaminu przez magistrat, komisja pożarowa ukonstytuuje się i przystąpi do pracy.

### Taksówki Nr. 196-210 dziś do przeglądu!

We wtorek, dnia 17 lipca r. b. stosownie do przepisów o eksploatacji dorożek samochodowych w m. Łodzi, wydanych przez magistrat, a zatwierdzonych przez radę miejską, w kolejnym dniu doręcznego przeglądu samochodów odbędzie się między godz. 8 rano a 1 po południu na Placu Wolności przegląd dorożek samochodowych od Nr. 196 do 210.

**OGIEN ROZSZERZAŁ SIĘ Z BŁYSKAWICZNĄ SZYBKOŚCIĄ,** tak iż w przeciągu 5 minut obydwia budynki stały w płomieniach.

W chwili przybycia straży ogniowej płomień przerzucił się na stojący w pobliżu płonącego domu na posesji Brzezińska 40, drugi drewniany budynek.

**O URATOWANIU 2 PIERWSZYCH BUDYNKÓW NIE MOGLO BYĆ MOWY.**

Wówczas wysiłki strażaków, nad którymi komendę objęli pp. Grohman, Szajbler i naczelnik toporników, p. Fajer i szły w kierunku niedopuszczenia ognia do budynków sąsiednich. Starano się również ocalić część drugiej oficyny mieszkalnej przy ul. Brzezińskiej nr. 40.

Na miejscu pożaru rozgrywały się wstrząsające sceny. Płonące budynki przy ul. Brzezińskiej 40 zamieszkiwane były wyłącznie przez ubogą ludność robotniczą. Większość mieszkańców była za-

trudniona w fabrykach i podczas wybuchu pożaru nie była obecna w domu. Ci lokatorzy, którzy byli na miejscu, z narażeniem życia ratowali swój nędzny dobytek.

**W OGÓLNEM ZAMIESZANIU I PANICE**

Zrozpaczone matki szukały swych dzieci, kobiety o słabszych nerwach mdlały. Co chwila nadbiegali z fabryk lokatorzy opuszczonych mieszkań. Rozpacz ich nie miała granic, gdy stwierdzali, że mieszkania ich wraz z całą zawartością poszły z dymem. Do zemdłych osób zawezwano pogotowie ratunkowe, które udzieliło im pomocy.

Ze względu na trudny dojazd do miejsca pożaru, komenda policji wysłała na miejsce

**SILNE ODDZIAŁY POLICJI** pieszej i konnej, które broniły do stepu do płonących domów wielotysięcznej rzeszy ciekawych. W celu zapewnienia swobody wydostania się autowozów strażackich,

**ULICĘ BRZEZIŃSKĄ OD PLACU KOŚCIELNEGO, ZAMKNIĘTO DLA RUCHU**

pieszego, kołowego, a nawet tramwajowego. Wodę dowało ono przeważnie z fabryki Poznańskiego z ul. Ogrodowej.

Praca strażaków, ogromnie uciążliwa ze względu na panujący upał i żar, buchający z pożarowiska, była pełna poświęcenia. Czy nili wszystko co mogli, by uratować przed zagładą mienie i dach nad głową nieszczęsnej biedoty.

Walka z niszczycielskim żywiołem trwała

**DO GODZINY 7-jej WIECZOR.** Budynek mieszkalny przy ul. Brzezińskiej 40 oraz część sąsiadującej z nim oficyny drewnianej, jak również budynek na posesji przy ul. Brzezińskiej 42, gdzie mieściła się stolarnia i skład desek Putermilcha, spłonęły doszczętnie. Spaliła się również stajnia, należąca do Goldberga, Fluma i Finkelsztajna. Konie zdołano uratować.

**W rezultacie POZOSTALI BEZ DACHU NAD GŁOWĄ**

lokatorzy: Wójcik, Stefański, Czosek, Stachurski, Leszczyński, bracia Marjan i Adolf Zakrzewski, Marciniak, Lebkuchen, Bożik, Siwek, Rozenblum, Finkelsztajn i Zelcer.

Wszyscy oni wraz z członkami rodzin ulegli dotkliwym poparzeniom przy ratowaniu dobytku z ogarniętym pożarem mieszkań. Zawezwano do nich

**POGOTOWIE KASY CHORYCH** które przez czas dłuższy zajęte było niesieniem pomocy nieszczęśliwym. Na miejscu strasznego pożaru obecni byli również przedstawiciele policji w osobach p. nadkomisarza Izidorczyka, komisarza Miki i kierownika 1-jej brygady śledczej aspiranta Klimka. Podczas gdy strażacy zajęci byli walką z pożarem, **POLICJA ZORGANIZOWAŁA POMOC LEKARSKĄ DLA POGORZELCÓW.**

Straty, spowodowane pożarem, są ogromne w stosunku do stopnia zamożności mieszkańców spalonych domów.

Przyczyna pożaru dotychczas nie została ustalona. Najprawdopodobniej spowodowała go **NIEOSTROŻNE OBCHODZENIE SIĘ Z OGIEM.**

(b)

## Jeden rok więzienia za kolportowanie ulotek komunistycznych

Dnia 19 czerwca 1927 r. dorocznym zwyczajem odbywał się „dzień kobiet PPS” z okazji czego w lokalu kina „Imperjal” przy zbiegu ulic Zawadzkiej i Zachodniej miał miejsce wiec.

Jak zwykle tak i tym razem wiec dostali się również kolporterzy komunistyczni.

Będący na sali wywiadowcy V brygady urzędu śledczego zaobserwowali dwóch młodzieńców, z których jeden trzymał dużą pakę druków, zaś drugi zajęty był rozwiązywaniem jej.

Po rozwiązaniu paki młodzieńcy rozdzielili między sobą ulotki i poczęli rozrzucać je po sali. Wy-

wiadowcy pochwycili jedną ulotkę i skonstatowali, iż jest treści antypaństwowej, wydana przez partję komunistyczną.

Obu kolporterów udało się wywiadowcom aresztować. Byli to Szoel Baum i 17-letni Michel Szmulowicz, znani już policji politycznej jako członkowie związku młodzieży komunistycznej.

Zatrzymanym odebrano kilka ulotek o treści antypaństwowej. Baum został w dniu 10 stycznia r. b. skazany na dwa lata domu poprawy — zaś Szmulowicz znalazł się w dniu wczorajszym na ławie oskarżonych sądu okręgowego w Łodzi, który rozpatrywał tę sprawę

pod przewodnictwem sędziego Illnicza w asystencji sędziów Kopaczewskiego i Ławacza.

Oskarżony do winy się przyznał, przyczem wyjaśnił, iż będąc członkiem ZMK w dniu „kobiet PPS” udał się wraz z Baumem na wiec w kinie „Imperjal”, gdzie otrzymał od nieznajomego mu osobnika 50 groszy za przeniesienie ulotek, za które to pieniądze kupił dwa bilety na wiec dla siebie i Bauma.

Po przemówieniach stron sąd ogłosił wyrok, którego mocą 17-letni Michel Szmulowicz skazany został na jeden rok więzienia. (p)

## Szlakiem ludzkiego nieszczęścia

**Pod kołami samochodów i wozów**

W dniu wczorajszym przy zbiegu ulic Drewnowskiej i Stodolnianej najechana została przez samochód 8-letnia Chana Goldszajn, zamieszkała przy ul. Drewnowskiej 17. Nieszczęśliwe pozostawione bez dozoru dziecko, uległo ogólnym ciężkim potłuczeniom. Zawezwany lekarz pogotowia przewiózł ofiarę do szpitala Anny Marji.

\*  
43-letni Gotlib Szwarz, zamieszkały przy ul. Karpiej 10 sprzedawca lodów, zdążając wózkami do domu, został najechany przed domem 114 przy ul. Rzgowskiej przez samochód, ulegając dotkliwym potłuczeniom. Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego, po udzieleniu pomocy, przewiózł go do domu.

\*  
5-letnia Lucja Herdel, zamieszkała przy ul. Drewnowskiej 95, bawiąc się na jezdni przed domem najechana została przez wóz, przyczem uległa ogólnym dotkliwym potłuczeniom oraz zmiżdżeniu prawej rączki. Nieszczęśliwą dziewczynę lekarz pogotowia kasy chorych przewiózł do chirurga. Woznica, niejaki Antoni Kupczyk (Aleksandryjska 29) został aresztowany (p)

**Fatalny tren ng dżokaja**

W dniu wczorajszym wydarzył się w Rudzie Pabjanickiej tragiczny wypadek na torze wyścigowym 22-letni Wincenty Radomski, mieszkający wsi Leszno powiatu Błoskiego pod Warszawą, który przybył do Łodzi w charakterze dżokaja na wyścigi konne w Rudzie Pabja-

nickiej o godz. 5 rano podczas treningu spadł z konia ulegając złamaniu prawej nogi.

Wyniesiono go niezwłocznie z toru i zawiezono pogotowie ratunkowe, którego lekarz po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł dżokaja do szpitala przy zbiorni miejskiej. (p)

**Ofiary własnej nieostrożności**

W dniu wczorajszym 54-letni Wilhelm Weiss zamieszkały w Łodzi przy ul. Skorupki 7, wracając od znajomych Szosą Pabjanicką w stanie nietrzeźwym. Przechodząc przez jezdnię zawadził nogą o szyny i upadł tak nieszczęśliwie, iż uległ złamaniu lewej nogi. Do ofiary własnej nieostrożności zawezwano pogotowie ratunkowe, którego lekarz, po udzieleniu pierwszej pomocy, ze względu na brak miejsca w szpitalach przewiózł go do domu.

\*  
W dniu wczorajszym na ulicę Fajtra 7 zawezwane zostało pogotowie miejskie, gdzie okazało się, iż 32-letnia Marja Kwaśniewska będąc w stanie nietrzeźwym wypadła z okna I-go piętra, ulegając ogólnym ciężkim potłuczeniom. Lekarz pogotowia po udzieleniu Kwaśniewskiej pierwszej pomocy odwiózł ją w stanie ciężkim do szpitala przy zbiorni miejskiej. (p)

**Pestka od wisien**

nie rzucać na chodniki. W dniu wczorajszym 33-letnia Teodozja Szmlak zamieszkała przy ul. Ks. Skorupki 13 przechodząc

ulicą Zgierską obok domu Nr. 7 poślizgnęła się o pestkę od wiśni i upadła tak nieszczęśliwie, iż uległa złamaniu nogi powyżej kolana.

Przechodnie zawezwano pogotowie, którego lekarz po nałożeniu opatrunku unieruchamiającego, odwiózł nieszczęśliwą do domu.

Powyższy wypadek ze względu na sezon wiśniowy powinien skłonić władze, by wreszcie rozstawiły, przynajmniej w śródmieściu, koszyki do śmieci. (p)

### Zastabnięcia z powodu upału

Rzadko notowane u nas upały, spowodowały cały szereg wypadków zastabnięć szczególnie kobiet i dzieci starszych.

Pogotowie miejskie i kasy chorych wzywane do jest bardzo często do tego rodzaju wypadków, spowodowanych nieodpowiednim ubraniem lub niestosownym odżywianiem się ludzi na upał wrażliwych. (b)

### Walka z kurzem w parkach miejskich.

W związku z panującą od kilku dni suszą, która zagrażała skwerom miejskim, kwietnikom i drzewom na ulicach, wydział gospodarczy zarządził polewanie ich przez samochód—polewaczkę.

Również przeprowadzane jest w godzinach popołudniowych mechaniczne polewanie dróg w Parku Poniatowskiego, co przyczynia się znacznie do oczyszczania powietrza w tym parku od kurzu.

## Fanatyzm nie daje pardonu

**Tłum zdemolował sklep za handel w sobotę**

Widowni niewyjątkowej awantury stała się w ubiegłą sobotę wieś „Wiśniowa Góra” koło Andrzejowa. Jest to miejscowość letniskowa, zamieszkała przeważnie przez łódzkich ortodoksyjnych żydów.

Obok wili Krenicera przy głównej drodze znajduje się sklep spożywczy, prowadzony przez niejakiego Izraela Racha. Zdobywszy się na odwagę, Rach w ubiegłą sobotę nie zamknął sklepu. O g. 10-jej rano z bóżnicy powracał tłum, składający się ze 100 osób. Widok otwartego w sobotę sklepu do tego stopnia oburzył ich, że na hasło dane przez dwóch podżegaczy, rzucili się na sklep i poczęli go demolować. Towary powyrzucono na ulicę, sprzęty połamano, zaś samego Izraela Racha oraz jego rodzinę dotkliwie pobito. Na wieść o awanturze, na miejsce pospieszył komendant posterunku

policji państwowej na Wiśniowej Górze st. przed. Gorgel wraz z jednym przydzielonym mu do dyspozycji posterunkowym.

Z niemałym trudem udało się dwóm policjantom odeprzeć tłum i obronić rodzinę Rachów przed samosądem. Dwaj główni podżegaczy zostali aresztowani. Są to: Eljasz Zandman, zamieszkały w Łodzi przy ul. Wolskiej 18 oraz Abram Bresler (Północna 11).

W dniu wczorajszym obydwoj pod eskortą przywiezieni zostali do Łodzi do dyspozycji sędziego śledczego na powiat łódzki.

Przy okazji należy zwrócić uwagę, iż ilość policji na Wiśniowej Górze jest stanowczo niewystarczająca. Na 6,000 mieszkańców w okresie lata przypada tylko dwóch funkcjonariuszy policyjnych. (p)

# „Człowiek zdrowy i chory“

Komitet wystawy p. n. Człowiek zdrowy i chory, zorganizowanej przez towarzystwo przyrodnicze im. St. Staszica uchwalił na posiedzeniu dnia 28 czerwca b.r. przyznać dyplomy następującym P.P. Wystawcom w uznaniu za wzorowe skompletowanie ekspozycji:

skich oraz za wzorowe urządzenie kioska wystawowego,

IX państw. zakładowi badania żywności za wystawienie próbek żywności,

X miejskiemu muzeum za modele anatomiczne i czaszki,

XI miejskiej pracowni psychologicznej za przyrządy i wzory rysunków do badań psychologicznych,

XII miejskiej pracowni przyrodniczej za modele anatomiczne i tablice z dziedziny antyalkoholizmu,

XIII polskiej Y. M. C. A. w Łodzi za fotografie

XIV dr. Krauschowi za modele, ilustrujące choroby oczne,

XV W. Kurczyńskiemu za aparat do nasświetlania maki,

XVI W. Nowińskiemu za rysunki mleczca pacierzowego z preparatów mikroskopowych,

XVII szkole powszechnej nr. 20 za modele i kości człowieka oraz prace piśmienne z anatomii i higieny,

XVIII towarzystwu ochrony zdrowia ludn. żyd. „T. O. Z.“ za przedstawienie wykresów z działalności towarzystwa.

XIX wydziałowi kultury i oświaty za skompletowanie urządzeń szkolnych oraz przedmiotów do utrzymania czystości, stosowanych w szkołach powszechnych,

XX zakładowi chem. Ludwik Spiess i Syn za wystawienie preparatów fosphitu.

I oddziałowi polskiego Czerwonego Krzyża w Łodzi za wystawienie polowego namiotu sanitarnego z całkowitem urządzeniem oraz wykresów i fotografii ilustrujących działalność czerwonego krzyża w czasie pokoju i wojny.

II kasie chorych w Łodzi za przedstawienie wzorowej apteki, ambulatorium i laboratorium chemicznego i bakteriologicznego, prac gabinetu rentgenologicznego, oraz wykresów.

III dyrekcji szpitala dla umysłowo chorych w Kochanówku za skompletowanie robót wykonanych przez chorych.

IV. zarządowi szpitala Anny-Marij.

V zarządowi szpitala fund. Poznańskich oraz

VI miejskiemu prosektorjum za preparaty z anatomii patologicznej i embriologii,

VII 8-mio klasowemu gimnazjum niemieckiemu za modele anatomiczne,

VIII międzynarodowemu instytucji nakładowemu M. O. reprezentacji na Łódź, za skompletowanie dzieł leczniczych, atlasów anatomicznych próbek ziół lekar-

# WIADOMOŚCI SPORTOWE

## T. K. S. -- Turyści 2:0 (2:0)

(Sprawozdanie specjalnego wysłannika „Głosu Polskiego“)

Kiepsko spisali się fioletowi w Toruniu. Przegrana do TKS nie da się wytłomaczyć nawet osłabionym składem (bez Frankusa i Michalskiego) zawiodła bowiem zupełnie linja pomocy, która zawsze była najlepszą częścią drużyny i na której zawsze można było spokojnie polegać. Słaba forma Hince i Wieliszka dała się dobrze we znaki, Kahan natomiast nie był w stanie poradzić sobie z doskonałym lewo-skrzydłowym TKS, a na dobitkach zleżo zawinił jeszcze pierwszą bramkę.

Nie wiele lepiej spisali się skrzydłowi, Hermans i Błaszczyski: w pierwszym trudno było do-

szukiwać się tych walorów jakie zaprezentował na meczu z Warszawianką, drugi zaś uważał iż spełnia swe zadanie prowadząc piłkę do tej pory, aż który z przeciwników nie odebrał mu jej. O oddaniu jakiej centry przez prawoskrzydłowego nie było mowy podczas całego meczu.

Stosunkowo najlepiej spisała się środkowa trójka z Kulawiak, Ałaszewski, Węgłowski, oraz pewna obrona. Lass w bramce spełnił swe zadanie bez zarzutu. Bardzo smutnym objawem jest zanik ambicji u niektórych graczy fioletowych gdy drużyna rozgrywa zawody na obcym terenie.

W pierwszej połowie TKS narzuca szalone tempo, które Turyści nieopatrznie przyjmują. Gospodarze forsują swe skrzydła, szczególnie lewe, z którym Kahan nie może sobie dać rady, wreszcie, z winy tegoż gracza, do strzału dochodzi Gumowski i piłka po raz pierwszy grzęźnie w siatce fioletowych.

Drugą bramkę, po rzucie z rogu uzyskuje fenomenalnie silnym strzałem środkowy pomocnik, Stogowski najlepszy gracz na boisku. Strzał, choć oddany z 20 mtr. był tak niespodziewany i precyzyjnie, wymierzony w górny róg, że o obrońce jego nie mogło być mowy.

Po zmianie stron sytuacja zmieniła się zasadniczo: Turyści zupełnie opanowują pole i gra po za kilkoma przebojami toczy się wyłącznie na polu karnym gospodarzy. Na polu fioletowych tkwi tylko Lass w bramce i Al. Kubik na obronie, reszta zaś przemienia się w następników, szukając odwetu za niepowodzenia w pierwszej połowie gry.

Żywy mur pod bramką TKS, jest nieustępliwy, tembardziej iż cała akcja toczy się wyłącznie środkami, wobec niedyspozycji skrzydłowych. Wspaniałe pole do popisu ma teraz bramkarz TKS który nadzwyczajnie interwenjuje przy kilkakrotnych strzałach Kulawiaka i Węgłowskiego. Na dobitkach zleżo Ałaszewski marnuje dwie wymarzone pozycje, popychając piłkę ręką w decydującym momencie tuż przed bramką. Rezultat już nie ulega zmianie. Dzięki przegranej Turystów, ŁKS spadł o jedno miejsce w tabeli, TKS zaś chwilowo opuścił strefę zagrożoną spadkiem do klasy A, zajmując 12 miejsce. Sędziował dobrze p. Kosic z Poznania.

### Fenomenalny skoczek



Barnes, finansista olimpijady paryskiej, po przejściu ponad poprzeczką.

### Ostateczny skład reprezentacji olimpijskiej

Polski Komitet Olimpijski ustalił reprezentację olimpijską w następującym składzie:

- Gimnastyka: drużyna Sokoła.
- Lekka atletyka:
  - Konopacka, Kapielska, Breurówna, Kilosówna, Tabacka oraz Baran, Malanowski, Weiss, Zuber Biniakowski, Kostrzewski, Trojanowski, Foryś, Nowak, Jaworski i Cejzik.
- Kolarstwo:
  - Koszutski, Podgórski, Turowski, Reul, Zybort, Lange, Szymczyk i Oksiutecz oraz szosowcy: Stefański, Kłosowicz, Popowski, Michałek.
- Wioślarstwo:
  - ósemka i czwórka razem z dwoma rezerwowymi i 2 sternikami. Eliminacje ostateczne w dniach 20 i 22 bm. w Bydgoszczy.
- Zeglarstwo — 1 zawodnik Krzyżanowski.

Boks — Arski, Majchrzycki, Stibe i Górny.  
Zapasy — Galuszka, Błaszczyc, Cieniewski i Ziółkowski.  
Hippika — drużyna z 8 jeźdźców.  
Pięciobój nowoczesny: Szelestowski, Koprowski, Małysko, Baran.

### Tour de France

Wczoraj ukończony został ołbrzymi bieg kolarski dookoła Francji, trwający od 17 czerwca i składający się z 22 etapów.  
Zwyciężył Frantz (Luksemburg) pokrywając 5100 km. w czasie 190 godzin 48 min. 59 sek. przed Ledueq 193 godzin, 40 minut, 05 sek.

**Zapisujcie się na członków L.O.P.P.**

### Najbliższe mecze ligowe

Najbliższa niedziela będzie zakończeniem I rundy rozgrywek o mistrzostwo ligi i jednocześnie zapoczątkowaniem zawodów rewanżowych. W szranki stają następujące drużyny.  
Czarni—TKS w Toruniu.  
Warszawianka — Hasmonea w Warszawie.  
ŁKS—Cracovia w Łodzi.  
Drugą rundę zapoczątkuje spotkanie Pogoń—Turyści, które odbędzie się we Lwowie. Brakujące 3 mecze I rundy ze względu na trudności terminów, umieszczone będą już w trakcie rozgrywek VI rundy.

### Zwycięstwo polskich bokserów

**Polska—Austria 10:5**  
Mecz bokserki międzypaństwowy wy pomiędzy Austrią i Polską w Poznaniu, przyniósł zasłużone zwycięstwo Polakom w stosunku 10:5.  
Wyniki poszczególnych spotkań były następujące:  
waga musza: Forlański (P) bije Kuschnera (A) na punkty, waga kogucia: Głon (P) bije Czapaka (A) na punkty, waga piórkowa: Pospisil (A) bije Górnoego (P) na punkty, waga lekka: Majchrzycki (P) bije Błaho (A) na punkty, waga półśrednia: Traberger (A) bije Arskiego (P) na punkty, waga średnia:  
Snopek (P) bije Rautera (A) na punkty, waga półciężka: Tomaszewski (P) bije Gronischa (A) na punkty, waga ciężka: Vibiral (A) bije Stibbaga (P) na punkty.

## TEATR i MUZYKA

### „Tak, to jest Łódź“

Jeszcze tylko do czwartku wieczorem bawić będzie publiczność świetnie wystawiona rewja - wodewil „Tak, to jest Łódź“ z udziałem pp.: Dunajewskiej, Jakubińskiej, Niemirzanki, Tatarkiewicz, Szuberta, Mrozińskiego, Fabisiaka, Krzemińskiego i in., oraz znakomitej pary baletowej Wojnar — Soboltówna.

Początek o godz. 9-zej. Kasa otwarta od 8-zej. Wejście do ogrodu 1 zł.

### TEATR MIEJSKI

Dziś o godz. 9 wieczorem i do soboty włącznie teatr miejski grać będzie legendę żydowską H. Lefwika i A. Marka „Golem“ po cenach znacznie niższych, tak, iż najdroższe miejsce w teatrze kosztować będzie 4 zł. Bilety w cukierni Gostomskiego przez cały dzień do 7-jej wieczorem.

### „GONG“

Dziś premiera p. t. „Lectnie miłości“ pióra Starskiego, Jastrzębca, Nela, Sygłetyńskiego i in. Udział biorą: wodewilistka art. teatru „Perskie oko“ p. Sabina Sawicka, Helena Buczyńska, Syysia Czartorzyska, tancerka Jadwiga Hryniewicz, Czesław Skonieczny, St. Belski, St. Sielański, G. Cybulski, S. Laskowski, A. Nowosielski oraz zespół baletowy w składzie: M. Bargielskiej, Z. Duranowskiej, Z. Liszewskiej, J. Brauman, H. Żukowskiej, R. Żmijewskiej, A. Szomowiczówny i Suwalskiej. Codziennie dwa przedstawienia o g. 8 i 10 wieczorem.

Niech się pan nie boi, że się żona dowie, żeś był sam na balu prasy w Helenowie. A jeśli się dowie, to z pewnością powie: Niechaj ta zabawa wyjdzie ci na zdrowie.

### Co usłyszymy dziś przez radio?

Warszawa, (1111).  
13.00. Sygnal czasu, hejnał z wieży Marjackiej oraz komunikat lotniczo-meteorologiczny.  
15.00. Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy oraz nadprogram. 17.00. Od czyt p. t. Malarstwo warszawskie w okresie klasycyzmu wygl. prof. Wład. Tatar-kiewicz. 17.25 Transmisja odczytu z Katowic. 18.00 Koncert soliistów. Wykonawcy: Wera Neumark (fort.), Jadwiga Gedeonow (akomp), Paweł Gedeonow (skr.). 19.00 Rozmaitości. 19.30. Odczyt p. t. Trzęsienie ziemi w Bułgarii wygl. dr. Czesław Wroczyński. 19.55. Komunikat rolniczy oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożowej krakowskiej. 20.05. Nadprogram, komunikaty. 20.15. Koncert popularny Orkiestry Filharmonii Warszawskiej, organizowany wspólnie z Polskimi Radjo (transmisja z Doliny Szwajcarskiej). Wykonawcy: Orkiestra pod dyr. Tadeusza Mazurkiewicza i soliści. 22.00. Sygnal czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny. 22.05. Ko-

munikaty PAT. 22.20. nadprogram. 22.30. Muzyka taneczna z rest. Oaza. Orkiestra pod kier. W. Roszkowskiego i J. Karbowiaka.  
Paryż (1750) — 20.45. Koncert fortepianowy nr. 2 Saint-Saensa.  
Rzym (447) 21.00. Opera Donizetiego „Don Pasquale“.  
Wiedeń (517) — 20.30. Muzyka kameralna (Sonata skrzypcowa Francka, Arje z oper „Tosca“, „Carmen“, „Flet zaczarowany“ i „Turandot“).  
Frankfurt (428). 20.15. Utwory Szuberta (Uwertura D-dur, Fantazja na fortepian i skrzypce op. 160, Pieśni, Symfonia C-dur).  
Kolonja (283) i Langenberg (468) — 18.00. Muzyka kameralna (Sonata na flet i fortepian Händla, Sonata na fagot i fortepian Saint-Saensa, Trio na fortepian, flet i fagot).

### Wycieczka do Nagorzyc nad Pilicą

W niedzielę, dnia 22 lipca, organizuje towarzystwo krajoznawcze wycieczkę jednodniową nad Pilicę w celu zwiedzenia Błękitnych źródeł i grot w Nagorzycach.  
Zgłoszenia przyjmuje się we wtorek, srodek i czwartek w bibliotece towarzystwa „Wiedza“ od 5 do 7 i w lokalu towarzystwa krajoznawczego od 7-jej do 9-jej wieczorem.

### Srőd czasopism

„WYNAŁAZKI I ODKRYCIA“  
wydały zeszyt lipcowy w fantastycznej szacie zewnętrznej natomiast z bogatą treścią naukową i informacyjną obejmującą 26 artykułów i prawie sto ilustracji.  
Zwraca uwagę nowo wprowadzony dział zadań wynalazczych dla młodzień-czych konstruktorów i I-szy konkurs na polskie wynalazki, w trzech grupach.

# Konjunktury eksportowe Łodzi

## Kryzys zbytu w Rumunii. - Litewskie niepokoje Depresje na rynku tureckim

W sobotnim „Głosie” podaliśmy satysfakcję eksportu włókienniczego za m. czerwiec. Poszczególne pozycje nie przedstawiają się zbyt pomyślnie, a wywóz włókienniczy napotyka na trudności natury konkurencyjnej. Składa się na to cały szereg przyczyn.  
M. in. zapominać nie wolno o bardzo poważnych trudnościach gospodarczych, jakie wyłożyły się w Rumunii, jednym z największych do niedawna odbiorców manufaktury łódzkiej.  
Kryzys zbytu i kryzys produkcji — oto dwie charakterystyczne cechy rumuńskiego rynku włókienniczego.

Według uzyskanych przez nas od bawiących w Łodzi kupców litewskich — panują obecnie na Litwie nastroje kryzysowe. Niepomyślnie warunki atmosferyczne postawiły tegoroczne urodzaje na Kowieńszczyźnie pod znakiem zapytania, zwłaszcza, że w wielu miejscowościach nie dokonywano wcale zasiewów. Na 280 okręgów administracyjnych zbiory wypadną bardzo źle w 40 okręgach, w 40 — źle, w pozostałych średnio lub nieco lepiej niż średnio.

W związku z tym ujawnia się spadek produkcji rolnej i mleczarskiej.  
Niepomyślnie widoki na żniwa wywołały w całym kraju żywe zaniepokojenie.  
Właściciele ziemscy i zamożni chłopci zwalniają masowo robotników rolnych.  
Spekulacja zbożowa już rozpoczyna swój tan: w ciągu ostatnich dni ceny chleba w Kownie podskoczyły o 50 proc.  
Ta sytuacja odbija się fatalnie na produkcji, na handlu i całym życiu gospodarczym.  
Informacje nasze winny unościć konieczność stosowania polityki ostrożnościowej ze strony kupców łódzkich.

Jak wiadomo bowiem okres ostatnich kilku miesięcy przyniósł poważne wzmoczenie eksportu włókienniczego na Litwie, a to pomimo nieregulowanych stosunków politycznych, komunikacyjnych, konsularnych itd.  
Ten wzrastający ruch spowodowany został koniecznościami gospodarczymi kraju i przystosowaniem manufaktury łódzkiej do potrzeb rynku litewskiego.  
Niestety, ostatnie wiadomości o stanie rynku litewskiego wpłynęły niewątpliwie ujemnie na obrót towarowy pomiędzy Kownem a Łodzią.

A sytuacja rynków Bliskiego Wschodu? Na temat ten pisze specjalny delegat państwowego instytucju eksportowego w jednym ze swych raportów omawia sytuację rynku włókienniczego Turcji co następuje:  
Kryzys jaki obecnie przechodzi rynek turecki, w szczególności handel włókienniczy, ma swe źródło w znacznej mierze w niewłaściwej ocenie warunków i pojemności tego rynku ze strony zagranicznych dostawców.

Włoskie fabryki włókiennicze po skutecznym pobiciu konkurencji Anglii i innych krajów, celem

utrzymania dla siebie rynku, udzielały swym odbiorcom kredytu, co znacznie wzmogło stanowisko kupców włoskich, wobec przemysłu angielskiego, który kredytem prawie że nie operuje. Fabryki włoskie natomiast udzielały kredytów zbyt chętnie i nazbyt wielkie zaufanie pokładały w swych przedstawicielach w Turcji, słuchając ich poglądów i rad. W stosunku do rynku tureckiego stale panuje tendencja do zapełnienia kraju taką ilością towaru, która później nie może znaleźć zbytu; zjawisko to wynika częściowo z braku odpowiednich materiałów statystycznych co do pojemności rynku jako też i z braku orientacji zarówno u zagranicznych dostawców, jak i tamtejszego kupiectwa, co do tej pojemności niejednokrotnie znacznie przeceniają. Tendencja do robienia „wielkich interesów”, niedostateczne liczenie się z miejscowym konkurentem, chęć niezdrowych zysków, doprowadzają — jak to np. miało miejsce z włoskimi fabrykami włókienniczymi — do gromadzenia się na rynku wielkich zapasów towaru, sprzedawanych później, po wyczerpaniu kredytów i przed groźącymi terminami płatności — często poniżej kosztów własnych.

Lata 1924 - 25 były wyjątkowymi, jeśli chodzi o pojemność tamtejszego rynku towarowego, w związku ze skutkami wojny turecko-greckiej i nie mogą służyć za podstawę obliczeń tej pojemności, która obecnie uległa zmniejszeniu z całego szeregu przyczyn, z których najważniejszemi są: zmniejszenie się obszaru zaopatrywanego w towary przez Konstantynopol (dzisiejsze funkcje te objęły w części inne porty poza granicami Turcji, jak Pirus, Saloniki itd.), zmniejszenie się tranzytu przez dawną stolicę Turcji, niezadawające zbiory w latach 1926 i 1927, które znacznie

wpłynęły na zmniejszenie się konsumpcji. Błędne mniemanie o rynku tureckim, zarówno ze strony miejscowego kupiectwa, jak i niezawodne lojalnie przez nie informowanych zagranicznych dostawców, spowodowały pochopność do zawierania wielkich transakcji bez względu na faktyczny stan rzeczy.  
Z tych względów jest niezmiernie ważną rzeczą dla eksporterów, pacujących z Turcją, dobór nietylko uczciwych, ale także i znających dobrze rynek, solidnych i trzeźwych przedstawicieli i grosistów. Wystrzegać się należy, o ile możliwości ludzi, którzy poza „aktywnością” niczem się szczyścić nie mogą, a nadewszystko wskazane jest osobiste zaznajamianie się z rynkiem.

Trwający obecnie kryzys w turkcejskiej branży włókienniczej może ulec pewnemu złagodzeniu, gdyż znajdujące się obecnie w trudnościach finansowych firmy w Konstantynopolu, sprzedały dużo towaru na kredyt do Anatolii i można liczyć na napływ należności z tego tytułu, chociaż z pewnym opóźnieniem — ze względu na niezłe zapowiadające się zbiory. Naogół bowiem odbiorca anatolijski jest uczciwy i wywiązuje się dobrze ze swoich zobowiązań, o ile posiada po temu środki.

Jak więc widzimy i tutaj polityka ostrożnościowa jest najelementarniejszym nakazem, nad którym przemysłowiec i kupiec łódzki nie może przejść do porządku.

Powyżej scharakteryzowaliśmy sytuację, jaka panuje na głównych rynkach odbiorców Łodzi. Z informacji tych wysnuc należy wniosek iż przemysł włókienniczy w swej akcji eksportowej natrafia na poważne trudności, a w tym kierunku spodziewać się należy jeszcze niejednej przykryj niespodzianki. **mk.**

# Bolszewicy Kupią w Łodzi, jeżeli nie zaniebdamy sprawy i nie pozwolimy się ubiec przez obcą konkurencję

Jak wiadomo, bawi w Polsce delegacja bolszewicka, celem pozyczenia większych zakupów towarów włókienniczych. Przedstawiciele tej delegacji byli już kilka razy w Łodzi, a obecnie pertraktacje toczą się w Warszawie. Trudność polega jedynie na tem, że Łódź nie chce bardzo długich weksli, a pozatem żywi pewne obawy co do siły kredytowej kontrahenta. Oczekując warto zaznaczyć, że bolszewicy otrzymali już szereg ofert z innych krajów, przy czym terminy weksli nie są zupełnie warunkowane. Należy również podkreślić, że podobno zagraniczne sfery finansowe gotowe są dyskontować weksle bolszewickie bez obliża firm łódzkich. Wska-

zywałoby to, że zawarcie transakcji z Rosją jest obecnie możliwe i wytrzymałe kalkulację. Chodzi w każdym razie przedewszystkiem o to, aby sprawy nie przespać i nie pozwolić się zdystansować przez czeską, niemiecką i inne konkurencję. Na czele delegacji, jako rzeczoznawca, znajduje się dobry fachowiec, p. Łapin, który już od przeszło 30 lat zna dokładnie łódzkie materiały i robi nimi transakcje, a od 17 lat jest jednym z kierowników „Centrosjozu”, co również wskazuje na jego fachowość. Obecność takiego kontrahenta również powinna ułatwić dojskie do porozumienia. Oby nas tylko inni nie uprzedzili

# Odrodzenie zaufania Sukces premiowej pożyczki inwestycyjnej

4-procentowa premjowa pożyczka inwestycyjna została pokryta drogą publicznej subskrypcji z ogromną nadwyżką. Zgłoszenie na obligacje pożyczki przewyższają znacznie ich ilość wyłożoną do sprzedaży. Zainteresowanie tym papierem jest powszechne we wszystkich sferach społeczeństwa.

Oto dowody odrodzenia zaufania. Społeczeństwo dało dobitny i materialny wyraz zrozumienia wartości i korzyści lokaty gotówkowej w papierze państwowym. Obywatele spełnili zarazem obowiązki narodowe, powierzając państwu w pełnem zaufaniu swe oszczędności, celem ich zużycia na inwestycje gospodarcze. Fakt ten stwarza korzyść obopólną, obywatel otrzymał pełną i korzystną lokatę kapitału, państwo zaś środki materialne na najpilniejsze inwestycje gospodarcze, które przyczynią się do gospodarczego rozkwitu kraju. **Korzyść państwa idzie zawsze**

w parze z korzyścią jego obywateli, współpraca zaś społeczeństwa z rządem, który nawą państwowa steruje, musi być oparta na zaufaniu, by mogła dać pożądane wyniki. Zaufanie to odżywia!

Kwota pożyczki inwestycyjnej jest w porównaniu do potrzeb gospodarczych niewielka, gdyż cała emisja wynosi 50 milionów złotych, lecz stwierdza ona, że ludność, dając do dyspozycji państwu za całym zaufaniem swoje oszczędności, jest gotowa do współpracy z rządem dla gospodarczego rozwoju kraju.

Jest to fakt doniosły, napawający pełną otuchą na przyszłość. Należy również podkreślić sprężystą i wzorową organizację P. K. O., tudzież banków, które przeprowadziły subskrypcję i udostępniły całemu społeczeństwu nabycie obligacji pożyczki, będących bardzo korzystną lokatą gotówkową.

# Rynek pieniężny

## Dolar i akcje

Na giełdzie walut obcych w Warszawie dzień wczorajszy minął bez zmian.

W Łodzi na giełdzie notowano wyłącznie dolary (większe banknoty) po zł. 8,80. W obrotach prywatnych przy niewielkiem zapotrzebowaniu i dostatecznej podaży materiału dolarowego kurs utrzymuje się nadal na poziomie zł. 8,87 i pół w płaceniu, 8,88 i pół w oddawaniu. Bank Polski oferuje za dolary zł. 8,85 i 8,84 (za banknoty jedno i dwudolarowe).

Na giełdzie akcyjnej w Warszawie uwidoczniła się wczoraj nieco słabsza tendencja dla akcji. „Bank Polski” obniżył się z 180 na 178, „Starachowice” z 55 na 54, „Pocisk” z 9 na 8,50.

Z papierów procentowych zniżkowały dolarówki (z 85 na 82). Na pogiełdzie panowała w dalszym ciągu słaba tendencja dla akcji. (z)

### Cedula giełdy pieniężnej warszawskiej

**CZEKI**  
Holandia 358.75  
Nowy Jork 8.90

Praga 26.42  
Szwajcarya 171.66  
Wiedeń 125.64  
Włochy 46.71  
Londyn 43.35 i pół, 43.34 i pół

### AKCJE

Bank Handlowy 117.—  
Bank Zachodni 34.—  
Bank Polski 179.—, 177.50, 178.—  
Sila i Swiato 155.—  
Cukier 61.50  
Cegielski 46.—  
Modrzejew 44.—, 44.50  
Starachowice 54.50, 54.—  
Borkowski 15.50  
Spiess 160.—  
Goslawice 60.—  
Wegiel 97.—, 98.— bez kuponu  
Lilpop 35.—, 35.25  
Ostrowieckie IB 111.—  
Zawiercie 26.50  
Klucze 7.10

### PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Dolarówka 84.—, 81.—, 82.—  
5 proc. poz. konwersyjna 67.—  
10 proc. poz. kolejowa 104.—  
4.5 proc. L. Z. Tow. Kred. Ziemska 52.50  
4.5 proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy 53.—  
5 proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy 72.75, 72.80

# Największy dom towarowy świata stanie oczywiście w Ameryce

Największym budynkiem handlowym na świecie szczyt będą się mogły, oczywiście, Stany Zjednoczone. W wielkim mieście światowego handlu mięsem, Chicago, wykończony zostanie wkrótce gmach który swymi rozmiarami, zakasuje wszystkie istniejące dotąd na świecie „największe” budowle. Piramidy egipskie przestaną nam imponować. Gmach ten będzie się nazywał Merchandise Mart i będzie miał osiemnaście pięter po przeszło 200.000 stóp kwadratowych, oraz dalszych pięć pięter, tworzących rodzaj baszty. Cały więc gmach będzie miał zgórá 4 miliony stóp kwadratowych powierzchni. Olbrzym ten służyć będzie na hurtowe sklepy pokazowe dla kupców i obejmować będzie wszystkie sprzedawane gdzieś i na świecie towary.

Merchandise Mart będzie miał trzy fronty po 724, 577 i 324 stopy i wznosić się będzie na miejscu dawnej stacji kolei Northwestern and Chicago.

Koszt budowy tego największego na świecie budynku handlowego wyniesie nawet, jak na amerykańskie stosunki, pokazań sumkę

30 milionów dolarów, czyli prawie ćwierć miljarða złotych. W gmachu tym znajdzie się również koło salna ilość najrozmaitszych urządzeń transportowych. Cały parter będzie jedyną tego rodzaju wielką stacją wyładunkową i załadunkową, do której zbiegać się będą dziesiątki torów kolejowych, sprawa-dzających towary ze wszystkich krańców Atlantyku i z nad Pacyfiku. Nadchodzące do Merchandise Mart towary będą wyładowywane i pośpiesznie elewatorami wznoszone na odpowiednie piętro. Wszystkie piętra poprzecinane będą szerokimi korytarzami, wzdłuż których będą okna wystawowe, jak na wielkiej handlowej ulicy. W górnych pięciu piętrach środkowej baszty będą urządzone hotele, kluby, restauracje, kawiarnie, dancingi, gwoli wypoczynkowi i zabawy przyjezdnych kupców, którzy będą mieli do dyspozycji na miejscu biura stenografek, urzędy pocztowe i telegraficzne, wywiadownice handlowe, sale konferencyjne, na której będą omawiane i dokonywane transakcje, przewyższające wielokrotnie wartość rocznego handlu Polski z zagranicą.



Wspaniały film erotyczny p. t.  
**Bohaterka sensacyjnego procesu**  
sensacyjno erotyczny dramat w 10 aktach.  
W roli głów.  
**L. Stone i Barbara Bedford**

Nad program: **FARSA.**

Dziś i dni następnych

Po raz I-szy w Łodzi!  
Wspaniała komedia w 10 aktach p. t.

**Budujemy na kredyt**  
w roli głównej ulubieniec Sz. Publiczności  
**Ch. Conklin, Ch. Murray**

Nad program: **FARSA.**



Dziś i dni następnych

**!! Najlepsze baterje radjowe !!**

N I E Z W Y K Ł A  
T R W A Ł O S Ć

Wyprobowane zalety baterji:

- Wykonanie z najlepszych materjałów
- Powolny spadek napięcia
- Doskonala izolacja wewnątrzna
- Wielka pojemność
- Niepowiednia zdolność regeneracji
- Maly opór wewnętrzny
- Czysta audycja
- Gwarantowana wytrzymałość
- Silny i trwały montaż

**FABRYKA ELEMENTÓW ELEKTRYCZNYCH  
»ELEKTRON«**

NIGDY NIE ZAWODZI!  
SWIECI  
NAJDLUŻEJ

**N A D Z W Y C Z A J N A  
C Z Y S T O Ś Ć**

Do nabycia we wszystkich pierwszorzędnych firmach !!

**FOTOGRAFUJĄCIE SIĘ**

gdzie tanio i dobrze

TYLKO

u „Zjednoczonych Fotografów”  
Łódź, ul. Narutowicza 13. Telefon 25-00.

Geny konkurencyjne:

12 Fotografji	m. biust	Zł. 2
6 Pocztówek	retuszowanych cała figura	3
6 Fotografji	gabinetowych cała figura	10
1 Portret duży	rozmiar 40x50 cm. z nat. cała figura	10

UWAŻA!

Od p.p. Amatorów przyjmuje się wszelkie roboty fotograficzne.

Niepogoda nie robi różnicy w zdjęciach. Zakład czynny bez przerwy od 9-aj do 7-aj wiecz. Agentów firma nasza nie wysyła.

**OGŁOSZENIA DROBNE.**

**LOKALE I MIESZKANIA**

MIESZKANIA lokale, pokoje umeblowane poszukuje i poleca Biuro Agenturowe „Polruch” Piotrkowska 58, telefon 41-01. 500-15

DLA LEKARZA lub dentysty zaraz do wynajęcia gabinet, poczekalnia i przedpokój w godzinach przyjęć. Piotrkowska 85 m. 5, od 10-12. 705-2

ODNAJME umeblowany pokój 2 panom, Główna № 46, m. 29. 757-3

**KUPNO I SPRZEDAŻ**

DIWAN kupię, Tkalinia sztuczna, Piotrkowska № 92. 739-6

POńczOSZNICZE maszyny ręczne do sprzedania bardzo tanio, Kokocińska 10-12, Ludwik Tomczyk. 755-5

**Skradziono 2 weksle**  
pierwszy na sumę zł. 171.50, platiny 5.XII 1928 r. z wystawienia Braudel i Zynger, w Domidowce na Wołyniu, na zlecenie I. i A. Menkess; drugi na sumę zł. 300.— platiny 15.XII 1928 r. w Łodzi, z wystawienia Reichman i Izrael-ski na zlecenie L. Grausman. Weksle powyższe unieważniam, L. Grausman, Cegielniana 75. 733-1

**2 piwnice**  
frontowe, położone w centrum miasta, odpowiednie dla wszelkich celów do odnajęcia. Oferty pod „H. W. 192” do admin. „Głosu”.

**Doktora medycyny**  
wyznania mojżeszowego poszukuje ładna inteligentna panna w celu **matrymonialnym.**  
Dają dobrze urządzone mieszkanie i gabinet lekarski na prowincji niedaleko Warszawy oraz 1000 dol arów.  
Oferty sub: „Medycyna” do red. „Głosu Polskiego”.

**Dr. St. Bibergal**  
Choroby skórne i weneryczne elektroterapija **Moniuszkii** tel. 6522.  
Przyjmuje od 8-10 rano i od 5-8 wiecz w niedziele od 10-12. Panie od 5-6

Opłosemienie za wiersz milimetrowy 1 szpaltowy 1 strona i wtekście 40 groszy, strona 5 szpalt. — Nekrologi 30 gr. str. 5 szpalt. — Nadstawa po tekście 30 gr. strona 5 szpalt. — Zwyczajnie 10 groszy str. 10 szpalt. — Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubnowe 10 złot. — Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 proc. za każdą zagranicznych o 100 procent drożej.

NA WYPŁATE! Białe towary, purpur, materacowe, obrusy, ręczniki, koldry, kapy, firanki, prześcieradła, ściereczki, zetry, chodniki podpinkki, wyżymaczki poleca Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44. 594-4

PIANINO Zeilera mało używane do wynajęcia. Wiadomość: Piotrkowska 85, m. 5, od 10-12. 06-2

**DONIESIENIA ROZM.**

DIWANY reperuje Tkalinia Sztuczna, Piotrkowska 92. 578-51

KRYNICA-ZDRÓJ Pensjonat „Jerzy” (za kawiarnią „Zaciszcie”) posiada na miesiąc lipiec i sierpień dwa pokoje wolne. Kuchnia pierwszorzędna, Cena zł. 12.— od osoby. Zamówienia przyjmuje się Orła 25, m. 22. 755-6

SKRADZIONO 2 weksle z wystawienia Nowlińskiego Leona, platne w Łodzi dn. 1.9, 1 weksel z wystawienia Alfonsa Chertera, platny w Łodzi 25.7; weksle powyższe unieważniam. Władysław Zarzycki, Wierzbowa 28. 751-1

ZGUBIONO czarną broszkę emalowaną. Uprasza się o taskawy zwrot za wynagrodzeniem pod adresem: Salomończyk, Skwerowa 7. 726-1

SKRADZIONO książeczkę wojskową, wystawioną przez P. K. U.—Łódź, na nazwisko Władysława Zarzyckiego, zam. w Łodzi przy ul. Wierzbowej № 28. 732-5

W CIĄGU MIESIĄCA i pod gwarancją wykluczającą absolutnie wszelkie ryzyko, wyucz praktycznie na samodzielne buchaltera-bilansiste, rzeczozn. z wyższem wykształceniem i kontrol. syndyk przemysł. — Ponieważ już w pierwszej połowie kursu poświęconej praktycznemu zaprowadzeniu i prowadzeniu ksiąg z uwzględnieniem wszelkiego rodzaju transakcji, każdy posiada odpowiedzialną pracę, przeto na życzenie może już wówczas samodzielnie i pod moim nadzorem zaprowadzić i prowadzić formalne (szuprowane i poświadczone przez sąd) księgi handlowe dla przedsiębiorstw przemysłowych, handlowych i t. p. Blizszych informacji w poniedziałki, wtorki i srody od 8-9 wiecz. Piotrkowska 183, l. p. 677-1

**:: GIEŁDA PRACY ::**

DO PROWADZENIA kasy w przedsiębiorstwie handlowem poszukuje urzędnika (czki) w średnim wieku ze znajomością polskiego i niemieckiego. Oferty sub „1908” do niemieckiego nisza. 81-2

POTRZEBNA służąca do wszystkiego. Zgłosci się u p. Barta, Wólczanska 63, prawa ofic. i piętro, od godz. 9-1. 751-2

POTRZEBNA zdolna uciążliwa kucharka do pensjonatu natychmiast w domu Posińskiego, pensjonat p. Motylewskiej w Poddebju; wynagrodzenie do zdolności, Dojazd tramw. Tuszyn. 750-1

**Ogłoszenie.**

Magistrat m. Łodzi (Biuro Wojskowo-Policyjne) na mocy art. 12 Ustawy z dnia 15 lipca 1925 r. o zakwaterowaniu wojska w czasie pokoju (Dz. Ust. Nr. 97 1925 roku, poz. 681) poszukuje od zaraz na roczny okres czasu większą ilość lokali na stałe kwatery oficerów, a mianowicie:

3 kwatery	4 pokojowe z kuchniami i wygodami
6	3
8	2
7	2
24	1

Do umów najmu, zawieranych przez Zarząd Gminy z posiadaczami pomieszczeń, nie mają zastosowania przepisy Ustawy z dnia 11 kwietnia 1924 roku o ochronie lokatorów (Dz. Ust. Nr. 29, poz. 406) w przedmiocie ograniczeń co do wysokości komornego oraz w przedmiocie ograniczeń prawa wypowiedzenia i rozwiązywania umów.

W tym celu posiadacze lokali, którzy mogą wynając lokale na kwatery dla oficerów i podoficerów winni składać oferty do Magistratu m. Łodzi (Biuro Wojskowo-Policyjne, ul. Piotrkowska Nr. 212, pok. 11) w terminie do 28 lipca 1928 roku. W ofertach należy podać: rozmiar, dokładny adres kwatery i wysokość czynszu rocznego w złotych. Kwatery pożądane są w pobliżu Placu Halera, ul. Al. Kościuski, gmachu D. O. K. IV, koszar 31 p. S. K. i 10 p. K. a. p.

Łódź, dnia 13 lipca 1928 roku.

Urząd Wojewódzki — Dyrekcja Robót Publicznych w Łodzi ogłasza

**PRZETARG**

ofertowy na rozbudowę Państwowej Szkoły Włókienniczej w Łodzi.

Przetarg i publiczne otwarcie ofert odbędzie się w dniu 30 lipca 1928 r. o godz. XI-aj rano w Dyrekcji Robót Publicznych w Łodzi, ul. Zachodnia 15. Blankiety kosztorysów ślepych otrzymać można i plany obejrzeć w Dyr. Robót Publicznych (pokój Nr. 28) w godzinach urzędowych. Pisemne oferty na powyższe roboty składać należy w Dyrekcji Robót Publicznych do godz. 10 rano dnia 30 lipca 1928 r. w czystych zabezpieczonych lakiem kopertach z napisem „Oferta na rozbudowę Państwowej Szkoły Włókienniczej w Łodzi”.

Oferta winna zawierać: 1) dokładny adres oferenta, 2) kosztorys ofertowy z wypełnioną ceną jednostkową i ogólną sumą, 3) deklaracje, że „warunki przetargowe i przepisy tymczasowe o oddawaniu robót państwowych i dośstaw w zakresie działania Ministerstwa Robót Publicznych z dnia 31/VII-28 r. Nr. 111-396/26 są mi znane i ich postanowieniom poddaję się bez zastrzeżeń i 4) pokwitowanie Kasy Skarbowej na wpłacone wadium w wysokości 5 proc. ogólnych kosztów. Urząd Wojewódzki zastrzega sobie dowolny wybór oferenta. 6738-1

**Bacność, Fryzjerzy !!!**

Woda kolońska i kwiatowa kg. od Zł. 3.20  
„Vegetal” od 1.40  
„Mydło do golenia „Oro” 6.—  
Brylantyna 3.40  
Narzędzia fryzjerskie stalowe i platerowane po cenach fabrycznych **J. DRUKER, Zawadzka 11** — tylko w firmie

**Miejski Kinematograf Oświatowy**

Wodny Rynek(róg Rokicińskiej). Tel. 1926 Dojazd tramwajami 16 i 10, Od wtorku, dn. 17-go do poniedziałku dn. 23 lipca 1928 r. wł. Dla dorosłych:

**„KEAN”**  
(Swiat Kulis i zmysłów) Dramat w 8-miu akt. wedlug dzieła Aleksandra Dumasa (ojca). W rolach głównych: Iwan Mozzuchin, Natalja Lisenko, Mikołaj Kolin Otton Detlefsen.

Dla młodzieży: **Tajemnica wymarłej wyspy** Dramat w 8-miu akt. na-tle przygód poszukiwaczy skarbow. W roli gl. RICHARD TALMADGE.

NAD PROGRAM: Szampion ciężkiej wagi (Ferdus i merdus) Komedja w 2 aktach.  
W poczekalniach kina codziennie do godz. 22 audycje radiofoniczne.

**Kino Spół. Prac. Państw. Sienkiewicza 40.**

**KINO w OGRODZIE**  
W razie niepogody—na sali!  
Od wtorku 17 lipca do poniedziałku 25 lipca włącznie

**Ostatni Walc**

czyli „Ostatnia miłość następcy tronu” — Romans w g powieści z życia rosyjskiego. W rolach głównych: **Liljana Haid, Willy Fritsch i Suzy Vernon**  
Rzecz dzieje się na Bałkanie.  
Początek w dni powszednie, soboty, niedziele i święta o g. 4 po poł

**LECZNICA**

lekarzy specjalistów i gabinet dentystyczny przy Górnym Rynku Piotrkowska 294, tel. 22-89 przy przystanku (tramw. pabjanickich) przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 10 rano do 7-aj po poł. Szczerzenie ospy analizy (mocz, kawa, krwi, piwocin etc.) operacje opatrunki.  
**Porada 3 złote.** Wizyty na miejscu Zabiegi i operacje od umowy. Kąpiele świetlne. Elektryzacja. Naświetlania lampą kwarcową. Koentgen. Zęby sztuczne, korony złote platynowe i mosty w niedziele i święta do godz. 2 po poł

**Dr. med. Różaner**

Dzielnia 9 Tel. № 23-93. Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Przyjmuje od 8-10 i od 5-8 Leczenie lampą kwarcową.  
Dla Pań od 5-5pp. Oddzielnia poczekalnia dla Pań!

**Doktor Klinger**

Choroby weneryczne skórne i włosów  
**Leczenie lampą kwarcową**  
**Andrzeja nr. 2**  
Tel. 32-28.  
Godziny przyjęć: od 1.30-2.30 dla Pań od 6-8 dla Panów  
W niedziele i święta od 10-12

**Dr. Ludwik Falk**

Choroby skórne i weneryczne  
**Nawrot 7.**  
Tel. 28-07.  
Przyjmuje od 10-12 i od 5-7

**Dr. med. BRAUN**

Południowa 23, Telef. 40-26 **powrócił**  
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.  
Leczenie światłem (Lampą kwarcową).  
Przyjmuje od 9-11 r. i od 5-8 po poł.



PROSZEK OD BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH

**„KOWALSKINA”**

USUWA NAJSILNIEJSZE

BÓLE GŁOWY

FABRYKA CHEMICO-FARMACEUTYCZNA „AP.KOWALSKI” WARSZAWA.

**Prenumerata**

miesięczna „Głosu Polskiego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odosłanie — 40 groszy; z przesyłką pocztową w kraju — zł. 5.—; zagranicę — zł. 7.20.

aktor: Gustaw Wassercug.

Wydawnictwo Powszechne sp. z ogr. odp.

W drukarni „Głosu Polskiego” Piotrkowska 20